PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta krakowska

WTOREK

Kraków 16 sierpnia 1966 r. Nr 193 (5750)

Rok XVIII Cena 50 gr Wyd A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności

60-lecie urodzin tow. Edwarda Ochaba

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA KOMITET CENTRALNY

Do Towarzysza EDWARDA OCHABA

DROGI TOWARZYSZU!

Z okazji 60 rocznicy Twych urodzin w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w imieniu własnym przekazujemy Ci gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Od najmłodszych lat związałeś swe losy z ruchem rewolucyjnym i przeszedłeś twardą drogę życiową komunisty, który poznał trudy walk klasowych i kazamaty więzień sanacyjnych. Zawsze ofiarnie służyłeś klasie robotniczej i narodowi polskiemu, a gdy w czasie ostatniej wojny przyszła potrzeba — z bronią w ręku, w szeregach odrodzonego Wojska Polskiego, jak przystało komuniście i patriocie, walczyłeś o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny.

Po wyzwoleniu nie szczędząc sił i zapału stanąłeś w pierwszych szeregach budowniczych Polski Ludowej, poświęciłeś jej bez reszty swoje bogate doświadczenie rewolucyjne, aby przekuwać w rzeczywistość szlachetne idee socjalizmu, którym zawsze pozostałeś wierny. Pełniąc odpowiedzialne i zaszczytne funkcje partyjne, społeczne i państwowe swą wytrwałością w pracy, ofiarnością, pryncypialnością i skromnością zaskarbiłeś sobie w pełni zasłużone uznanie całej Partii i wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Powodowany głębokim internacjonalizmem nieustannie działasz na rzecz jedności wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, na rzecz zwycięstwa wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu.

W dniu Twoich 60 urodzin pozdrawiamy Cię serdecznie jako wiernego syna klasy robotniczej, wybitnego i wypróbowanego działacza naszej Partii i czołowego męża stanu Polski Ludowej. Życzymy Ci z całego serca dużo zdrowia, sił twórczych, pomyślności osobistej, długich lat życia oraz dalszych owocnych wyników w pracy nad pomnażaniem socjalistycznego dorobku Polski Ludowej — w służbie idei socjalizmu.

Władysław GOMUŁKA, Józef CYRANKIEWICZ, Edward GIEREK, Stefan JĘDRYCHOWSKI, Zenon KLISZKO, Ignacy LOGA-SOWIŃSKI, Adam RAPACKI, Marian SPYCHALSKI Ryszard STRZELECKI, Eugeniusz SZYR, Franciszek WANIOŁKA, Mieczysław JAGIELSKI, Piotr JAROSZEWICZ, Bolesław JASZCZUK, Witold JAROSIŃSKI, Artur STAREWICZ, Józef TEJCHMA, Władysław WICHA.

☆

Z okazji 60 rocznicy urodzin członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL, przewodniczącego OK FJN Edwarda Ochaba, Czesław WYCECH w imieniu Prezydium NK ZSL oraz Stanisław KULCZYŃSKI i Jan Karol WENDE w imieniu Prezydium CK SD wystosowali do dostojnego Jubilata listy z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i gorącymi życzeniami długich lat zdrowia, pomyślności osobistej oraz dalszej owocnej pracy dla dobra narodu i państwa polskiego.

Na krótko

- Na zaproszenie KC PZPR przybył do Polski członek Biura Politycznego, sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Istvan Szirmai.
- W połowie września br. wyjeżdża na 5-tygodniowe tournee artystyczne do Izraela Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". W drodze powrotnej do kraju „Śląsk" zatrzyma się we Włoszech, gdzie również da kilka koncertów.
- Ostatnio podpisana została umowa między Komitetem do Spraw Radia i Telewizji a Naczelnym Zarządem Kinematografii. Porozumienie ustala zasady współpracy obu instytucji przy realizacji fabularnych filmów telewizyjnych.
- 5 mln. egzemplarzy podręczników (156 tytułów) przygotowują w tym roku Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego dla uczniów szkół zawodowych.
- Po kilku pięknych dniach, w poniedziałek rano na wybrzeżu gdańskim pogoda pogorszyła się, a na morzu zapanował sztorm.
- Nakładem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych ukazała się praca zbiorowa „Rozbrojenie, szkice i rozprawy".
- W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni zwodowano w poniedziałek motorowiec przeznaczony dla armatora chińskiego
- W Boguchwale pod Rzeszowem przekazano do eksploatacji wstępnej jedne z największych w kraju zakłady naprawcze mechanizacji rolnictwa.
- W poniedziałek rano, przy dworcu morskim w Gdyni zacumował statek pasażerski bandery USA — „Brasil". Na pokładzie motorowca przybyło do Trójmiasta ponad 400 turystów, głównie amerykańskich.
- Według niepełnych danych z Komendy Głównej MO w sobotę i w niedzielę utonęło 91 osób, w tym 33 dzieci.
- Pęknięcie rur w największej meksykańskiej rafinerii ropy naftowej w miejscowości Poza Rica (w stanie Vera Cruz) spowodowało eksplozję i pożar. Trzech strażników rafinerii poniosło śmierć, 80 rannych odwieziono do szpitala.
- Pani Esperanza de Valle Vasquez, której tydzień temu wszczepiono protezę sercową z każdym dniem czuje się coraz lepiej. 37-letnia pacjentka ma w najbliższym czasie opuścić szpital w Houston w stanie Teksas.
- Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii, Todor Żiwkow złoży wizytę oficjalną we Francji w październiku br.
- W poniedziałek rano przybył z wizytą oficjalną do Kopenhagi premier Rumunii, I. Gheorghe Maurer.
- Dwa pociągi ekspresowe zderzyły się koło Lauenbrueck w pobliżu Hamburga. W wyniku zderzenia 12 pasażerów zostało rannych.
- Rudolf Augstein, wydawca tygodnika „Der Spiegel" zamierza publikować drugie pismo. Ma nim być redagowany w Berlinie zachodnim tygodnik polityczny, który roboczo został nazwany „Berliner Wochenblatt".
- Znana pisarka francuska Francoise Sagan i śpiewaczka Juliette Greco uległy wypadkowi samochodowemu, w którym na szczęście odniosły tylko lekkie obrażenia.
- 44-letni mieszkaniec Indianopolis zamordował w niedzielę swoją żonę i dwoje dzieci. Policja przypuszcza, że podłożem tego dramatu były niesnaski między małżonkami.
- 14 osób, w tym 5 dzieci, zostało zabitych, a 4 odniosły ciężkie rany wskutek zawalenia się trzypiętrowego budynku w Delhi podczas poniedziałkowego trzęsienia ziemi.
- Już od tygodnia około 200 tysięcy uczniów w Ekwadorze nie chodzi do szkół z powodu strajku nauczycieli.
- W Kijowie rozpoczęły się w poniedziałek obrady XIII Światowego Kongresu Drobiarskiego. Uczestniczy w nich ponad 2,5 tysiąca delegatów z 49 krajów, w tym także z Polski.
- W niedzielę w Adenie dokonano 4 zamachów. Rzucono granaty, których eksplozje zraniły 14 osób.
- Po spotkaniu ambasadora algierskiego z prezydentem Naserem, zakomunikowano, iż wizyta prezydenta Bumediena w Zjednoczonej Republice Arabskiej została przełożona na listopad.
- Przewodniczący partii Indyjski Kongres Narodowy, K. Kamaraj powrócił w poniedziałek do Delhi. Odwiedził on Związek Radziecki, NRD, Czechosłowację, Węgry, Bułgarię i Jugosławię.

Szeroka współpraca w ramach RWPG

Jesteśmy w światowej czołówce producentów silników okrętowych

WARSZAWA (PAP)

Jak podają statystyki Lloyd Register of Shipping — statki motorowe stanowią już połowę pływającego tonażu światowego. W 1964 r. udział napędu spalinowego w nowo budowanych jednostkach wynosił już 76 proc., a „portfel zamówień" światowych stoczni wykazuje już definitywny koniec „ery parowej" na morzu.

Zgodnie z tendencją światową, także kraje socjalistyczne budują wyłącznie motorowce. Wymagało to przede wszystkim opanowania i rozwinięcia skomplikowanej produkcji silników okrętowych. Import do Polski silników okrętowych głównego napędu był na dłuższą metę nie do utrzymania ze względu na wysokie ceny motorów. Np. w 1957 r. silnik okrętowy o mocy 7800 KM kosztował ponad 800 tys. dolarów. Ponieważ nie posiadaliśmy własnych nowoczesnych opracowań konstrukcyjnych, potrzeba szybkiego rozwinięcia produkcji wymagała zakupu licencji.

Obecnie kraj nasz znajduje się w czołówce producentów silników okrętowych głównego napędu, które buduja przede wszystkim zakłady „H. Cegielski" w Poznaniu. „HCP" dostarczył stoczniom polskim i zagranicznym ogółem 128 silników o mocy ponad 1 miliona KM. W „HCP" produkuje się silniki w oparciu o oryginalną, polską konstrukcję oraz na licencji szwajcarskiej firmy „Sulzer" i duńskiej „Burmeister i Wein". Polskie motory zdały pomyślnie egzamin w trudnych i odległych rejsach dalekomorskich i polska „rodzina silnikowa" stale wzbogaca się o nowe typy. Obok „Cegielskiego" wykorzystano możliwości produkcyjne ZUT „Zgoda" w Świętochłowicach i Stoczni Gdańskiej, uruchamiając tam produkcję silników na mniejszą skalę.

Produkcja morskich napędów spalinowych w krajach socjalistycznych szybko rośnie. Już przed 2 laty wytwórnie produkujące silniki okrętowe głównego napędu w krajach RWPG dostarczały motory o łącznej mocy ponad pół mln KM rocznie. Został więc w zasadzie spełniony cel uruchomienia tej nowej gałęzi produkcji w krajach socjalistycznych: uniezależniono stocznie od monopolistycznego, drogiego importu. Obecnie głównym zadaniem producentów tych silników w krajach RWPG jest m. in. specjalizacja w produkcji silników, typizacja oraz opracowywanie własnych konstrukcji. Ten ostatni postulat spełnia oryginalny polski silnik okrętowy dużej mocy, który stale jest modernizowany i wzbogacany o nowe układy i rozwiązania.

1/3 podręczników używanych przez uczniów szkół zawodowych dostarcza bytomska Drukarnia Techniczna. Rocznie drukuje się tam 1 milion egzemplarzy w oprawie miękkiej i około 800 tys. tomów w oprawie twardej. Ostatnią partię tegorocznych podręczników Drukarnia ukończy 15 sierpnia. — Na zdjęciu: na pierwszym planie widzimy głównego technologa Zakładów F. Strożnika.

CAF — Jakubowski

Zanim zadzwoni pierwszy dzwonek

Handlowe nowinki dla klientów w szkolnych mundurkach

WARSZAWA (PAP)

Po miesiącu „rozruchu" (pierwsze partie towarów dla uczniów handel przygotował już na 15 lipca) rozpoczął się pełny sezon szkolny. We wszystkich dużych miastach otwiera się kiermasze, które staną się centrum zakupów. Resort handlu wewnętrznego zobowiązał również domy dziecka i domy towarowe do starannego przygotowania potrzebnych wyrobów systematycznego uzupełniania zapasów.

Z informacji MHW wynika, że sytuacja z zaopatrzeniem jest w tym roku lepsza niż w latach ubiegłych. Ale materiały piśmienne, a więc przede wszystkim bruliony, bloki rysunkowe i techniczne są nadal artykułami deficytowymi. Niedostateczny jest wybór innych uczniowskich akcesoriów: teczek, tornistrów, cyrkli, piór itp.

Nie nastąpiły, niestety — mimo wielokrotnych zapowiedzi — znaczniejsze zmiany w uczniowskiej modzie. Granatowy fartuch dla dziewcząt i młodszych uczniów, a granatowy garnitur dla starszych chłopców — stanowią w dalszym ciągu odzieżowe wyposażenie. Bardzo niewielki jest natomiast wybór koszul w paski czy kratkę, lub jednokolorowych koszulek milanezowych.

Już u progu sezonu handel sygnalizuje niepełne zaopatrzenie w trykotaże szkolne, a szczególnie w tańsze swetry, bluzki polo itp. Widoczna jest natomiast poprawa w dostawach ubiorów gimnastycznych oraz bawełnianych skarpet. Więcej, ale jednak za mało jest również miękkich pantofli gimnastycznych i tenisówek. Na jesień handel dostarczył obecnie zwiększone partie półbutów i pantofli na spodach z tworzyw.

Udana akcja bydgoskiej milicji

Odnaleziono skradzione urządzenia z izotopem

BYDGOSZCZ (PAP)

Po dwóch tygodniach poszukiwań — odnaleziono w Bydgoszczy skradzione w tym mieście izotopowe urządzenie. O wykryciu sprawców kradzieży poinformowała bydgoska milicja.

Przypomnijmy okoliczności kradzieży radioaktywnego ładunku. Otóż 1 bm. Zakłady Doświadczalne Biura Urządzeń Techniki Jądrowej w Bydgoszczy wyekspediowały do Warszawy przesyłkę złożoną z 43 izotopowych urządzeń — elementów nowoczesnej samoczynnej instalacji do wykrywania pożarów „Argus". 43 izotopowe czujniki dymu zostały odpowiednio zapakowane, zaplombowane, opatrzone ostrzegawczymi znakami itp. Pobrał je rano kierowca samochodu „Nysa" Ryszard Springer, który wraz z konwojentem Dominikiem Kamedulskim dostał polecenie zawiezienia czujników do Warszawy.

2 bm. kierowca wyjechał nad ranem z Bydgoszczy. Brak jednego z izotopowych ładunków spostrzeżono jednak dopiero po przyjeździe do Warszawy — przy wyładowywaniu urządzeń. W Warszawie zaalarmowano niezwłocznie Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej, które natychmiast wysłało techniczną ekipę awaryjną do Bydgoszczy.

Początkowo poszukiwania były bezowocne. Liczniki pomiarowe ekipy radiologów okazały się nieprzydatne z uwagi na niewielką moc promieniowania skradzionego urządzenia izotopowego (ok. 8 mikrocurie). Skradzione urządzenie — choć mało radioaktywne — zawierało preparat izotopowy wysoce toksyczny. W przypadku wyjęcia go z pudełka mógł być szkodliwy dla zdrowia ludzkiego.

Po kilkunastu dniach śledztwa milicji — wykryto sprawców kradzieży. Otóż w nocy do „Nysy" zakradł się 16-letni Grzegorz Florczak. Młodociany złodziej schował najpierw czujnik w stercie węgla na podwórzu domu, w którym mieszkał (ul. Magdzińskiego 9). Gdy z prasy, radia i telewizji dowiedział się o poszukiwaniach zaginionego izotopu, wtajemniczył w całą sprawę swego kolegę 18-letniego Bolesława Grześkowiaka. Obaj postanowili nie oddawać aparatu, lecz przeciwnie jak najrychlej go sprzedać, aby za otrzymane pieniądze kupić rower.

Główny sprawca kradzieży Grzegorz Florczak ukończył 6 klas szkoły podstawowej, nigdzie nie pracuje. Niedawno do miejscowego sądu dla nieletnich wpłynęła sprawa dotycząca dokonanej przez niego kradzieży także z samochodu. Jego wspólnik Bolesław Grześkowiak jest uczniem szewskim i dotychczas nie wchodził w konflikt z prawem. Obaj zatrzymani zostali do dyspozycji prokuratora. Postanowiono dokonać u zatrzymanych analizy ew. stopnia napromieniowania.

Postawa musi być wzorem

(Inf. wł.) Z udziałem sekretarza Komitetu Wojewódzkiego **tow. M. Hebdy** oraz sekretarza KD Kleparz, **tow. J. Żaka** odbyło się wczoraj ogólne zebranie organizacji partyjnej przy Prezydium WRN w Krakowie poświęcone omówieniu węzłowych zagadnień majowego plenum KW.

W dłuższym wystąpieniu tow. M. Hebda zapoznał zebranych z problematyką plenum i treścią podjętej przez nie uchwały. Zwrócił on m. in. uwagę na kapitalną rolę stosunków międzyludzkich, mających tak wielkie znaczenie dla atmosfery w miejscu pracy. Równocześnie podkreślił, iż zasadniczym w tej dziedzinie czynnikiem jest właściwa, mogąca stanowić wzór dla bezpartyjnego otoczenia ideowa i moralna postawa towarzyszy partyjnych, a szczególnie aktywu.

Czynniki te nie pozostają także bez wpływu na proces prawidłowego rozwoju organizacji, na zakres jej politycznych wpływów w środowisku.

Podczas dyskusji, sekretarz KW zabrał ponownie głos odpowiadając na szereg wysuniętych w jej trakcie pytań. Dotyczyły one takich, niewątpliwie ciekawych i ważnych spraw jak ideowo-wychowawcza rola szkoły, wychowanie dzieci w rodzinach niejednolitych światopoglądowo, jak polityka kadrowa, ranga zebrania partyjnego i in.

Zebranie przyjęło wytyczne KZ do pracy w zakresie realizacji zadań w organach i wydziałach Prez. WRN, wynikających z uchwały wspomnianego plenum KW.

Ambasador Knothe opuścił Pekin

PEKIN (PAP)

W dniu 15 bm. dotychczasowy ambasador PRL w ChRL Jerzy Knothe opuścił Chiny, udając się w drogę powrotną do Polski.

W dniach poprzedzających wyjazd z Pekinu ambasador Knothe złożył wizyty pożegnalne członkom państwowego i partyjnego kierownictwa ChRL. Ambasador Polski został przyjęty przez przewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Czu Teha, premiera rządu ChRL Czou En-laja oraz wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Czen I.

Udział weźmie 1200 ekspertów z 50 krajów

W Polsce — światowy kongres żywnościowy

WARSZAWA (PAP)

W dniach 22—27 sierpnia odbędzie się w Warszawie światowe spotkanie ekspertów żywnościowych — II Międzynarodowy Kongres Nauki i Technologii Żywności. Udział w obradach zapowiedziało blisko 1200 specjalistów z 50 krajów. W referatach i doniesieniach naukowych zaprezentują oni ostatnie osiągnięcia w dziedzinie przygotowywania, konserwowania i przechowywania żywności, nowych jej źródeł oraz metod najracjonalniejszego wykorzystania surowców żywnościowych.

Na czele Komitetu Honorowego stanął wicepremier Eugeniusz Szyr — przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki.

Obrady, które toczyć się będą w salach Politechniki Warszawskiej podzielone zostały na 8 sympozjów specjalistycznych. Wśród światowej sławy uczonych, którzy zapowiedzieli swoje przybycie na kongres, są m. in. prof. A. I. Oparin, prof. A. A. Pokrowski (ZSRR), prof. H. D. Kay (W. Brytania), prof. prof. E. M. Mrak i S. A. Goldblith (USA). Przybędą także przedstawiciele organizacji specjalistycznych ONZ — FAO, UNICEF i WHO.

Spotkanie N. Ceausescu z Wł. Gomułką

BUKARESZT (PAP)

W poniedziałek 15 sierpnia Nicolae Ceausescu wraz z Gherghe Apostolem, Alexandru Draghiciem, Paulem Niculescu-Mizilem i Mihailem Dalea spotkali się w KC RPK z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką, który wraz z rodziną przebywa na odpoczynku w Rumunii.

Z tej okazji przeprowadzono wymianę poglądów na temat rozwoju stosunków między Rumuńską Partią Komunistyczną i Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą oraz między Socjalistyczną Republiką Rumunii i Polską Rzecząpospolitą Ludową, jak również na temat aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej.

Spotkanie upłynęło w partyjnej atmosferze serdecznej przyjaźni.

W tym samym dniu Nicolae Ceausescu wraz z małżonką Heleną Ceausescu wydali obiad na cześć Władysława Gomułki i jego małżonki Zofii Gomułkowej.

Tragiczny bilans ostatniego weekendu

• 198 wypadków drogowych
• 132 pożary

WARSZAWA (PAP)

W ciągu soboty i niedzieli na terenie kraju zanotowano 198 wypadków drogowych, w których zginęło 18 osób (w tym jedno dziecko), a 186 osób odniosło rany. Najwięcej wypadków spowodowali motocykliści (97) i kierowcy samochodów osobowych (41).

W związku z rosnącą liczbą ofiar wypadków drogowych milicja zaostrzyła kontrolę. W woj. lubelskim zanotowano 3.005 wykroczeń przeciwko przepisom kodeksu drogowego. 2.230 osób ukarano mandatami, 430 wniosków skierowanych zostanie do kolegiów orzekających. Zatrzymano także 309 kierowców prowadzących pojazdy w stanie nietrzeźwym. Na terenie Warszawy zanotowano 1591 wykroczeń, 1475 osób ukarano mandatami, a 29 wniosków skierowano do kolegiów karno-administracyjnych.

W ciągu soboty i niedzieli zanotowano w kraju 132 pożary, w tym 3 w państwowych gospodarstwach rolnych, 4 w zakładach przemysłowych i 11 pożarów lasów. 4 osoby doznały ciężkich poparzeń, a jedna osoba zmarła w szpitalu.

W miejscowości Piotrowice (pow. Opatów, woj. kieleckie) spłonęło 10 budynków. Straty przekroczyły 300 tys. zł. Przyczyną pożaru była nieostrożność dzieci. W miejscowości Polska Nowa Wieś w pow. Opole spaliły się zabudowania w gospodarstwie indywidualnym, maszyny rolnicze i tegoroczne zbiory. Przyczyną pożaru była nieostrożność dorosłych. We wsi Dąbrowa (pow. Mogilno, woj. bydgoskie) spłonęły 2 stogi zboża, młocarnia i elewator. Straty przekroczyły 200 tys. zł.

Nasz prawnik odpowiada

...na telefoniczne pytania Czytelników. Kiedy? W każdy wtorek od godziny 16.30 do 18. Jeżeli więc potrzebujesz porady prawnej — zadzwoń w dniu dzisiejszym na nr

536-23

KRAKÓW

POGODA

WARSZAWA (PAP)

Jak podaje PIHM, w dniu 16 bm. przewiduje się zachmurzenie na ogół umiarkowane, lokalnie na północy i południu kraju przelotne opady i burze. Rano gdzieniegdzie mgły. Temperatura od 18 st. do 25 st. Wiatry słabe i umiarkowane, nad morzem miejscami dość silne, z kierunków zachodnich i północnych.

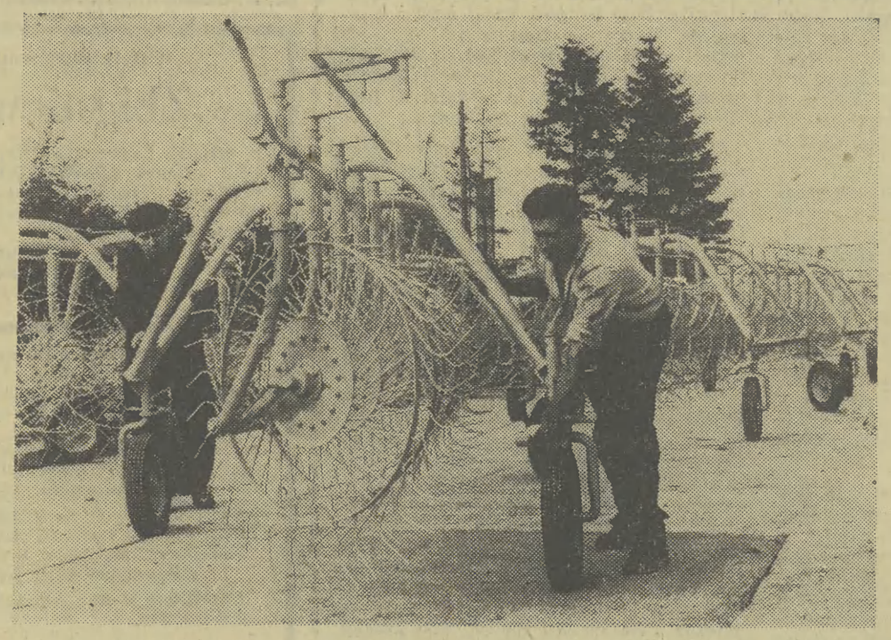

Przed trzema laty Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku przestawiła się z produkcji bron i pługów na wyrób maszyn bardziej skomplikiwanych. Wśród nowych urządzeń znajdują się m. in. kombajny do zbioru buraków cukrowych jedno i dwurzędowe. Ze starego asortymentu pozostały w produkcji jedynie przetrząsaczo-zgrabiarki PZB-7. Maszyna ta cieszy się powodzeniem zarówno w kraju jak i za granicą, a jest eksportowana głównie na Węgry. Na zdjęciu: przetrząsaczo-zgrabiarki.

CAF — Dąbrowiecki

Coraz bliżej miedzi

Budowa pierwszych kopalń „Lubin" i „Polkowice" w nowym zagłębiu miedziowym przekroczyła już półmetek. W sumie buduje się 11 szybów; kilka z nich osiągnęło już zaplanowaną głębokość. W najwcześniej ukończonym szybie wschodnim kopalni „Lubin" pełną parą prowadzi się roboty poziome — tzw. pędzenie chodników, przekopów itp. Do robót poziomych przystąpiono już także w kop. „Polkowice". W zagłębiu buduje się też wiele obiektów kopalnianych na powierzchni.

W błyskawicznym tempie rozrasta się Lubin, który jeszcze niedawno był małym, sennym miasteczkiem.

Z ostatniej chwili

Aresztowanie jednego z morderców angielskich policjantów

LONDYN (PAP)

W poniedziałek podano do wiadomości, że w Londynie aresztowany został 36-letni John Edward Whitney — bez ustalonego zawodu — który jest oskarżony o udział w zamordowaniu trzech nieuzbrojonych policjantów londyńskich w dniu 12 sierpnia br.

We wtorek J. Whitney ma stanąć przed sądem i policja londyńska przedstawi wówczas zebrane przeciwko niemu dowody.

WYBRALIŚMY DLA WAS

Pechowy pies

Dwaj myśliwi z Jackson w stanie Michigan pokłócili się i jeden z nich, Curtis Moore, oskarżył drugiego nazwiskiem Ireland England, o kradzież psa myśliwskiego, który mu niedawno zaginął. W toku kłótni, Moore strzelił do Englanda lecz chybił, natomiast jego przeciwnik wypalił również ze strzelby, zabijając Moore'a na miejscu. Ponieważ dowiedziono przed sadem, że działał w obronie własnej — England został warunkowo zwolniony. W niedługi czas potem... pies — przyczyna tragedii — powrócił, merdając ogonem, do domu swego nieżyjącego już pana.

Cenne odkrycie

W zamku królowej Elżbiety w Windsorze, położonym 32 km na zachód od Londynu, odkryto pod powierzchnią sufitu w jednej z komnat obraz o motywach religijnych sprzed 500 lat. Ekspert stwierdził, że nie można się zorientować, kim był artysta, ale malowidło ma wysoką wartość artystyczną i wielkie znaczenie historyczne.

Malowidło wykryto w zamkowym budynku klasztornym liczącym 800 lat, gdzie w ostatnich latach podczas prac rekonstrukcyjnych znaleziono wiele dzieł sztuki.

Zdecydował... pożar

Na posiedzeniu magistratu w miejscowości Oldenburg w Szlezwigu-Holsztynie niespodziewanie wtargnął strażak meldując radnym, że spór o dwie stodoły, który był tematem obrad, jest bezprzedmiotowy, ponieważ oba budynki doszczętnie spłonęły. Ojcowie miasta od wielu lat toczyli spór z właścicielami dwóch stodół, którzy nie godzili się na decyzję magistratu domagającego się ich zburzenia, ponieważ szpeciły miasto. Podczas jednego z posiedzeń dziwnym zbiegiem okoliczności w obu stodołach wybuchł pożar. Zdaniem policji kryminalnej został on podłożony przez dzieci. Tym samym długoletni spór został definitywnie rozstrzygnięty.

To się nie opłaca

Zachodnioniemiecki literat, Ralph Leber, lat 45, stanął przed sądem w Heidelbergu za „wynajęcie" swej żony amerykańskiemu milionerowi, którego nazwisko nie zostało ujawnione. Wiadomo tylko tyle, że ów 64-letni Amerykanin poznał na plaży w Niemczech zachodnich żonę literata, przystojną 30-letnią Beatę, zaprosił ją wraz z mężem na dłuższy rejs na swym jachcie. Podróż zakończyła się aż na ranczo milionera koło Tucson, w stanie Arizona, gdzie podpisano umowę o czasowe odstąpienie żony przez Lebera za opłatą 28.000 dolarów rocznie. Rozwiedziony już Leber skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, za stręczycielstwo.

Coraz mniej

Francuscy eksperci przemysłu obuwniczego obliczyli, że przez 50 lat statystyczny mieszkaniec naszego globu przechodził średnio 750.000 km w ciągu życia. Obecnie jeden człowiek przebywa średnio piechotą „tylko" 402.500 kilometrów.

Słaba płeć

23-letnia panna Wilma Kennedy skazana została przez sąd w Sydney w Australii, na 67 funtów grzywny za spowodowanie 7-tygodniowej niezdolności do pracy sierżanta policji, który ją zatrzymał. Krewka Australijka obaliła wysokiego policjanta na ziemię i wykręciła mu rękę, powodując zwichnięcie stawu barkowego.

Na rozkaz Waszyngtonu

Reżim południowokoreański zwiększa ilość swych wojsk w południowym Wietnamie

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse donosi, że 2 tys. żołnierzy południowokoreańskich wylądowało w porcie Nha - Trang w płd. Wietnamie. Większość spośród nowo przybyłych żołnierzy ma zluzować saperów i wojskowych z południowokoreańskiej dywizji „Capitol", którzy przebywają w Południowym Wietnamie od października ub. roku.

Wśród przybyłych żołnierzy znalazł się również 300-osobowy pododdział — awangarda dywizji południowokoreańskiej „White Horse", która ma przybyć do Południowego Wietnamu jesienią br. W ten sposób liczba sił interwencyjnych z płd. Korei na terytorium południowowietnamskim skierowanych tam pod presją Stanów Zjednoczonych wzrosłaby do 50 tys. ludzi.

HANOI (PAP)

W ciągu dwóch tygodni, które upłynęły 8 sierpnia br., bojownicy armii wyzwolenia południowego Wietnamu w toku walk w prowincji Gia Lai wyeliminowali z walki ponad 700 żołnierzy amerykańskich — podaje Wietnamska Agencja Prasowa, powołując się na agencję „Wyzwolenie". Patrioci przechwycili wielką ilość broni.

*

MOSKWA (PAP)

W Syjamie oddano do użytku największą amerykańską bazę lotniczą U - Tapao. Jest to szósta kolejna baza USA w tym kraju — pisze dziennik „Prawda" w numerze poniedziałkowym.

Otwarcia bazy dokonał osobiście premier Kittikachorn oświadczając, że Syjam współpracuje ze Stanami Zjednoczonymi, „gdyż rozumie, że zamiary obu krajów są zbieżne". W ten sposób publicznie przyznał, że jego rząd popiera agresję USA.

Układ dwóch narodów na rzecz pokoju w Wietnamie

TOKIO (PAP)

Podpisaniem tzw. „Układu dwóch narodów" zakończyła się 14 bm w Tokio czterodniowa japońsko - amerykańska konferencja na rzecz pokoju w Wietnamie. W konferencji wzięli udział znani bojownicy o pokój, reprezentujący pacyfistyczne organizacje Japonii i USA.

W charakterze obserwatorów obecni byli na konferencji reprezentanci Związku Radzieckiego, Mongolii i szeregu innych krajów, którzy uczestniczyli wcześniej w konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej.

Uczestnicy konferencji japońsko-amerykańskiej jednomyślnie potępili agresję USA w Wietnamie, postanowili oni rozwinąć w swoich krajach akcje zbierania podpisów pod tekstem „Układu dwóch narodów", w którym stwierdza się, że obywatele Japonii i USA potępiają przelew krwi w Wietnamie. W najbliższych dniach w Tokio i innych miastach japońskich z inicjatywy Komitetu „Pokój dla Wietnamu" odbędą się wiece i demonstracje przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie.

„Koalicyjny" atak na Erharda

BONN (PAP)

Erhard wymógł wprawdzie na przywódcy partii koalicyjnej i wicekanclerzu NRF, Erichu Mende oświadczenie, iż wolni demokraci opowiadają się nadal za „dotychczasową koalicją" z CDU/CSU, niemniej jednak Mende równocześnie krytycznie wypowiedział się o dotychczasowym stylu współpracy w ramach koalicji i w ramach rządu kierując swój atak wyraźnie przeciwko Erhardowi.

Sytuację Erharda komplikuje jeszcze bardziej fakt, że wzmaga się krytyka pod jego adresem ze strony CDU/CSU. Tak miarodajna dla CDU postać jak urzędujący członek prezydium CDU (odpowiednik stanowiska sekretarza generalnego partii) minister Bruno Heck oświadczył wręcz, iż styl rządzenia Erharda wymaga polepszenia. Zabrał również głos przywódca bawarskiej CSU, Franz Józef Strauss, wypowiadając się w wywiadzie radiowym za „polepszeniem współpracy z socjaldemokratami" zwłaszcza w sprawach „żywotnych dla narodu niemieckiego".

„Gorące" dni Scotland Yardu

LONDYN (PAP)

Mobilizacja brytyjskiej policji w związku z zamordowaniem kilka dni temu trzech nie uzbrojonych detektywów trwa w dalszym ciągu. W poniedziałek 15 bm. policja rzuciła apel do londyńskiego świata przestępczego, aby ten przyszedł jej z pomocą w ujęciu bandytów.

Jednocześnie podano do wiadomości, że udało się odnaleźć samochód, którym posługiwali się gangsterzy. Funkcjonariusze Scotland Yardu badają obecnie odciski palców zostawione na tym samochodzie. Był to wóz marki „Standard Vanguard" pomalowany na zielono. Znaleziono go na ulicy Tinworth w południowowschodniej części Londynu niedaleko słynnej Tate Gallery.

Koreańska Republika Ludowo - Demokratyczna obchodziła 15 sierpnia rocznicę proklamowania Republiki Na zdjęciu: siedziba rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w stolicy kraju, Phenianie.

*

Święto narodu koreańskiego

PHENIAN (PAP)

Ludność Korei obchodziła w poniedziałek swoje święto narodowe, 21 rocznicę wyzwolenia kraju spod kolonialnego jarzma imperializmu japońskiego. Tysiące mieszkańców Phenianu udało się do parków miejskich i miejsc wypoczynku, na stadiony, gdzie odbywały się zabawy ludowe, występy i zawody sportowe.

Dziennik „Nodon Sinmun" pisze, że partia i naród KRLD nadal dokładać będą wysiłków na rzecz jedności i zwartości obozu socjalistycznego, będą aktywnie popierać antyimperialistyczną, narodowowyzwoleńczą walkę narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Jaka jest pogoda w Europie?

Ulewne deszcze w Anglii i fala upałów we Francji

LONDYN (PAP)

Ulewne deszcze padające bez przerwy w końcu ub. tygodnia na wyspie brytyjskiej stały się przyczyną katastrofy kolejowej w Lowlands na trasie łączącej Londyn z Glasgow. Na pociąg ekspresowy Anglia — Szkocja stoczyły się w nocy z niedzieli na poniedziałek, zwały ziemi podmyte wodą. Pociąg wykoleił się. 272 pasażerów spędziło kilka godzin w zalanych przedziałach wagonowych częściowo pokrytych lawiną ziemną. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.

W innej części Szkocji potoki wody unosiły ze sobą samochody, urządzenia campingowe. Woda zalała piwnice wielu budynków. Strażacy przyszli z pomocą 20-letniej automobilistce, która płynęła po rzece na dachu swego samochodu zepchniętego przez fale wody do rzeki.

Po 3 miesiącach brzydkiej pogody, deszczów i niskiej temperatury, Francję nawiedziła w ostatnich dniach fala upałów. Dają się odczuć szczególnie na Lazurowym Wybrzeżu. Od kilku dni temperatura w różnych częściach Francji utrzymuje się na poziomie 35 stopni. Niektórzy mieszkańcy utrzymują, że dochodzi ona nawet do 42 stopni. Nie ma jednak potwierdzenia tych informacji przez służbę meteorologiczną.

Amerykańscy rasiści legitymują się swastykami

NOWY JORK (PAP)

Niedziela była ponownie dniem ostrych scysji rasistowskich w Chicago, mieście, w którym od szeregu dni trwa akcja o prawa obywatelskie dla Murzynów.

Czarni i biali bojownicy o te prawa, a w obecnej akcji — jak wiadomo — chodzi o prawo mieszkania w dzielnicach zarezerwowanych wyłącznie dla białych, zorganizowali równoczesne marsze w trzech dzielnicach Chicago: Gage Park i Bogan, w południowozachodniej stronie miasta oraz w Jefferson Park, w północnowschodniej stronie. Tak jak w poprzednich dniach, bandy białych rasistów obrzuciły uczestników marszu kamieniami i butelkami nie szczędząc przy tym najordynarniejszych wyzwisk. Rasiści sporządzili małe chorągiewki z wymalowaną swastyką i z hasłem „władza dla białych".

Do najgwałtowniejszych incydentów doszło w dzielnicach południowo-zachodnich, gdzie amerykańscy hitlerowcy — noszący z dumą tę nazwę — zorganizowali wiec, po którym ruszyli na ulice z hasłami: „Biała rewolucja!", „Chcemy czarnej krwi!", „Zabijać Murzynów!". Tłum zaatakował szereg przejeżdżających przez ulice samochodów z Murzynami, m. in. ciężko poranił młodą kobietę murzyńską prowadzącą samochód, i jej dziecko.

Policja starała się rozdzielić obie strony i aresztowała około 20 osób.

W Chicago 12 bm. po południu odbyła się kolejna demonstracja ludności murzyńskiej protestującej przeciwko dyskryminacji przy wynajmowaniu mieszkań. Kilkuset osobowa grupa Murzynów przemaszerowała przez zamieszkałą przez białych dzielnicę miasta. Wzdłuż trasy marszu biali rasiści wznosili antymurzyńskie okrzyki. — Na zdjęciu: jeden z białych rasistów usiłuje przeszkodzić maszerującym Murzynom.

CAF — Photofax

Cum grano salis...

Może jednak?

Jak mi donoszą gorliwi słuchacze niektórych atrakcyjnych radiostacji *„rząd amerykański* (chodzi o USA — przyp. mój) *uczyni zadość wszelkim żądaniom przysyłania posiłków ze strony generała Westmorelanda"*.

Ponieważ mili moi gorliwi zapytują co to oznacza — odpowiadam:

- oznacza to dalszą eskalację (jak my łacnie przyjmujemy te zagraniczne określenia!) wojny w Wietnamie;
- oznacza to co najmniej podwojenie ilości wojsk USA na Półwyspie Indochińskim;
- oznacza to — teraz cytuję samego gen. Westmorelanda: *„Nie sądzę, by istniała magiczna proporcja, mogąca zadecydować kiedy Stany Zjednoczone osiągną zwycięstwo"*.

Nic dodać — nic ująć, chciałoby się rzec!

Bo rzeczywiście, nie o proporcje liczebności wojsk idzie. Rzecz w zaplecz u...

Ono, o ile nam — Polakom — wiadomo, decyduje.

Dlatego można jednoznacznie odczytać wypowiedź tegoż US-generała, gdy powiada on, że wszelkie porównywania sił walczących po obu stronach (obu? czy to nie nazbyt skromny rachunek?) Wietnamu są trudne, gdyż... Stany Zjednoczone mają *„dużą siłę ognia, podczas, gdy komuniści jej nie mają..."*

I bądź tu mądry!

Więc może jednak — zaplecze? ri

Kol. red. Barbarze TOMASZEWICZ

wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią

Matki

składają

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa Rozgłośni Krakowskiej oraz koleżanki i koledzy

SPORT SPORT

Spartakiada Wsi zakończona

Wczoraj w Poznaniu odbyło się uroczyste zamknięcie VI Centralnej Spartakiady Wsi. Zamknięcia dokonał przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki **Włodzimierz Reczek.** Przewodniczący w swoim krótkim przemówieniu podkreślił duże osiągnięcia sportu wiejskiego i turystyki zwracając uwagę na wielką rolę jaką sport powinien spełniać na polskiej wsi. Wł. Reczek życzył sportowcom wiejskim nowych wspaniałych sukcesów.

VI Spartakiada Wsi, w której startowali najlepsi sportowcy była imprezą niezwykle dynamiczną i udaną. Uzyskano na niej wiele wspaniałych rezultatów, ustanowiono wiele rekordów. Najlepszym zespołem okazało się województwo warszawskie. Drugie miejsce zajął Poznań, III Szczecin, IV Lublin, V Kraków, a VI Wrocław. Krakowska drużyna kolarska kobiet która wygrała tę konkurencje otrzymała piękny puchar. W ogóle krakowianie spisali się w Poznaniu bardzo dobrze.

Po zamknięciu spartakiady i ściągnięciu z masztu flag odbyła się defilada. W porządku alfabetycznym maszerowały delegacje poszczególnych województw. Na czele krakowskiej ekipy z flagą kroczył sportowiec ubrany w regionalny strój, a tuż za nim harce wyczyniał oryginalny Lajkonik. Krakowska ekipa prezentowała się bardzo okazale i zebrała liczne brawa.

Dziś reprezentacja naszego województwa powraca do Krakowa. W jej szeregach witać będziemy licznych zwycięzców i zdobywców medali.

Ustalono ekipę jeźdźców na mistrzostwa Europy juniorów

Komisja Sportowa Polskiego Związku Jeździeckiego ustaliła ostateczny skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy, które odbędą się w dniach 19 do 21 sierpnia br. w Kopenhadze. Polskę reprezentować będą: Krzysztof Ferenstein (Legia Warszawa), na koniu „Cynadra", Krzysztof Koziarowski (LKS Swoszowianka) na koniu „Kanon", Stefan Migdalski (Legia Warszawa) na koniu „Blecet" i Marcin Pacyński (LZS Liski-Olsztyn) na koniu „Krajka".

Drużyna polskich juniorów wyłoniona została po zgrupowaniu treningowym w Starogardzie Gdańskim i jest obecnie najsilniejszym zespołem jakim dysponujemy. Zdaniem fachowców drużyna nasza ma szanse w walce o czołowe lokaty. Okręg krakowski reprezentuje tylko przedstawiciel LKS Swoszowianka Krzysztof Koziarowski. Utalentowany ten zawodnik tym razem dosiędzie rumaka, który jest wysoko notowany na naszych zawodach.

W dniu 17. bm. ekipa drogą powietrzną z Warszawy odleci do Kopenhagi.

Puchar Polski zdobyli piłkarze Legii

Rozegrany w Poznaniu finałowy mecz o piłkarski Puchar Polski pomiędzy Legią Warszawa i Górkiem Zabrze zakończył się zwycięstwem zespołu warszawskiego 2:1. Do przerwy prowadzili wojskowi 1:0. W drugiej połowie meczu górnicy wyrównali na 1:1. W tej sytuacji sędziowie zarządzili dogrywkę 2×15 min. Wielką szansę wykorzystali piłkarze warszawscy i w ostatniej minucie ze strzału Blauta zdobyli drugiego gola.

Mecz nie stał na najwyższym poziomie. Akcje obu zespołów rwały się, były mało dynamiczne. Wiele dogodnych sytuacji zaprzepaścili napastnicy. Gra ożywiła się dopiero w dogrywce. Obydwa zespoły chciały ze wszelką cenę zdobyć zwycięską bramkę. Nieco lepiej w ostatniej fazie pojedynku grali legioniści, którzy częściej i jak się okazało skuteczniej atakowali bramkę górników.

Warto dodać, że zespół Legii Warszawa już po raz czwarty zdobył Puchar Polski.

Reprezentacja Polski na Budapeszt

Ustalony został już skład naszej reprezentacji na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy do Budapesztu. Zespół Polski składał się będzie z 58 zawodniczek i zawodników. Nasi reprezentanci nie wystąpią jedynie w konkurencji rzutu młotem oraz pchnięciu kulą i dyskiem kobiet.

A oto skład drużyny: kobiety — 100, 200, 4×100, 80 ppł. **Kłobukowska, Bednarkówna, Kirszenstein, Kolejwa, Straszyńska.** Skok w dal: **Sałacińska, Kirszenstein,** 400 m **Gerwin, Chodorek,** 800 m **Kaliszczuk, Sobieska, Jędrak,** skok wzwyż: **Biedowa,** rzut oszczepem: **Tarkowska,** pięciobój: **Noworyta, Sałacińska.**

Mężczyźni: 100, 200, 4×100 m **Maniak, Romanowski, Anielak, Werner, Gramse, Dudziak, Jaworski,** 400 m, 4×400 m: **Badeński, Grędziński, Borowski, Lipoński,** 800 m: **Szordykowski, Żelazny,** 1500 m **Baran, Brehner,** 5000 m **Stawiarz, Kołodyński, Piotrowski,** 10 000 m **Zimny** 110 ppł. **Kołodziejczyk,** 400 m ppł. **Grubiec,** 3000 m z przeszkodami. **Motyl,** maraton: **Bogusz,** skok w dal: **Stalmach,** skok wzwyż: **Czernik,** trójskok: **Szmidt, Jaskólski, Puławski,** tyczka: **Sokołowski, Butscher, Węcek,** kula: **Komar, Sosgórnik,** dysk: **Piątkowski, Begier,** oszczep: **Sidło, Nikiciuk,** dziesięciobój: **Detko, Grzegorzewski,** chód na 20 km: **Paciewski, Ornoch, Czaplński.**

W kilku wierszach

● Duży sukces zanotował w Portillo Andrzej Bachleda. Polak w łącznej punktacji trzech konkurencji (zjazd, slalom gigant i slalom specjalny) zajął 9 miejsce. Polak zdobył łącznie 100 pkt.

● Francuscy narciarze alpejczycy uzyskali w Portillo absolutny prymat w świecie. Francuzi zdobyli 73 pkt., Austria 20 pkt. a NRF i USA po 12 pkt.

● Tenisiści USA w meczu o puchar Davisa strefy amerykańskiej prowadzą z Meksykiem 3:0 i mają zapewnione zwycięstwo.

● Jerzy Janowski wygrał eliminację samochodowych wyścigów formuły III o Puchar Krajów Demokracji Ludowej. Zespołowo zwyciężyli również Polacy 10 pkt. przed NRD i CSRS.

● Międzypaństwowy mecz w gimnastyce kobiet Bułgaria — Rumunia wygrały Bułgarki 369,421:366,580 pkt.

● Lekkoatleci Francji pokonali w Pradze Czechosłowację 213:195.

● W Sofii odbył się trójmecz lekkoatletyczny kobiet Bułgaria — Węgry — CSRS. Węgierki wygrały z Bułgarkami 70:47 i CSRS 61:56. Zespół CSRS pokonał Bułgarię 68:49.

● Jan Magiera (Cracovia) zdobył szosowe mistrzostwo Polski. Wicemistrzem został Kegel (Legia).

● Polscy łucznicy w międzynarodowych zawodach w Budapeszcie zajęli I miejsce, zdobywając 3.200 pkt. Na drugiej pozycji uplasowali się Węgrzy 3.029 pkt.

Czytelnicy piszą

Do naszej redakcji nadszedł list, w którym czytelnik żali się, że klub sportowy Cracovia nie sprzedaje emerytom na mecze piłkarskie biletów zniżkowych.

Czytelnik nasz pisze: „Ja i wielu moich kolegów nie poszliśmy na mecz Cracovii z Górnikiem, gdyż musielibyśmy zapłacić po 12 zł jak wszyscy kibice. Wielu z nas nie stać na taki luksus. Przecież wszystkie kluby krakowskie idą emerytom na rękę i stosują dla nich zniżki, tylko nie Cracovia. Wiem, że buduje ona swój stadion, że potrzeba jej dużo pieniędzy, lecz myślę, że jest jakieś inne wyjście".

Proponujemy abyśmy problem ten uregulował Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Emerytom słusznie chyba należą się bilety ulgowe.

Nasz komentarz

Londyńska „bomba"

Kilkudniową sensacją życia politycznego Wielkiej Brytanii była niespodziewana decyzja premiera Wilsona w sprawie zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Nawet najlepiej zorientowani dziennikarze nie przewidywali bowiem przekazania tego resortu w ręce George Browna, dotychczasowego wicepremiera i ministra gospodarki. Oczywiście, premier Wilson w uzasadnieniu swej decyzji określił ją jako normalną zmianę w składzie kierowanego przez siebie rządu, lecz dla nikogo nie jest tajemnicą, iż do tej decyzji zmusiły go niełatwe problemy zarówno wewnętrzne jak i międzynarodowe, z jakimi musi się borykać.

Uważa się powszechnie, że główną przyczyną zamiany funkcji między Brownem a Stewartem są trudności gospodarcze, jakie od dłuższego czasu przeżywa Wielka Brytania. Zamrożenie płac i cen na rynku brytyjskim dokonane zostało w momencie, gdy Brown kierował resortem gospodarki. Decyzje te, wiadomo, spotkały się z ostrą krytyką opozycji parlamentarnej, związków zawodowych i społeczeństwa. W tej sytuacji Wilson uważał, iż znacznie lepiej będzie powierzyć resort gospodarki człowiekowi „nieodpowiedzialnemu" za podjęte decyzje.

Tradycją polityki brytyjskiej jest osobiste kierowanie przez premiera sprawami polityki zagranicznej. Tak więc w praktyce minister spraw zagranicznych jest formalnym wykonawcą decyzji podejmowanej przez szefa rządu. Pozornie więc objęcie teki ministra spraw zagranicznych przez Browna nie powinno wpłynąć na zmianę kursu politycznego Wielkiej Brytanii. Pozornie...

W londyńskich kołach politycznych uważa się George Browna za jednego z najzdolniejszych i najambitniejszych ludzi z czołówki Labour Party. Podkreśla się jego energię i umiejętność w przezwyciężaniu trudności, a także stosunkowo młody wiek. Brown liczy obecnie 51 lat. Zwolennicy Browna podkreślają także fakt iż ma on proletariackie pochodzenie. A ci najbardziej wtajemniczeni mówią i piszą, że Brown ma niemałe ambicje oraz pełną perspektyw przyszłość polityczną. W wydaniu brytyjskim szczytem kariery politycznej jest zdobycie stanowiska premiera. Być może więc, że Brown...

Składając deklarację programową jako minister spraw zagranicznych George Brown oświadczył, że „chce być strażnikiem międzynarodowych interesów Wielkiej Brytanii oraz kontynuatorem dotychczasowej polityki". Wiadomo jest jednak, że Brown, w przeciwieństwie do Stewarta, uważany jest powszechnie za wielkiego zwolennika przystąpienia Anglii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Niełatwa to sprawa, choćby ze względu na opór stawiany w tym względzie przez niektórych członków EWG, a przede wszystkim Francję i NRF obawiających się brytyjskiej konkurencji gospodarczej. W odniesieniu do Wielkiej Brytanii jej udział w EWG byłby równoznaczny z osłabieniem łączności z członkami Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Innym kontrowersyjnym zagadnieniem, z jakim borykać będzie się musiał Brown, jest sprawa stosunku Anglii do wojny w Wietnamie. Już te tylko problemy wskazują, iż niełatwy jest spadek, jaki przejął Brown po swoim poprzedniku.

Józef KLAJA

Towarzysz Zbigniew Kwaśnicki

Odszedł od nas towarzysz Zbigniew Kwaśnicki, zasłużony działacz ruchu robotniczego w Krakowie, który całe swe życie zespolił nierozerwalnie ze sprawą klasy robotniczej, rewolucji socjalistycznej, Polski — ze sprawą komunizmu.

Urodzony w 1919 r. w Krakowie, od 1934 r. rozpoczął pracę w fabryce Zieleniewskiego jako praktykant ślusarski. Tam też zetknął się z ruchem rewolucyjnym. W 1935 r. wstępuje do KZMP, m. in. organizuje komórkę młodzieży komunistycznej, w dzielnicy Grzegórzki. Równocześnie działa w Czerwonym Harcerstwie i klasowym związku zawodowym metalowców. Za działalność komunistyczną został aresztowany i był sądzony w 1938 r. w procesie chrzanowskim wraz z grupą 11 towarzyszy.

Po najeździe hitlerowskim na Polskę znalazł się we Lwowie, biorąc czynny udział w działalności polskiej lewicy emigracyjnej w Związku Radzieckim. W 1941 r. zgłosił się ochotniczo do Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Jako żołnierz 2 Korpusu brał udział w kampanii włoskiej i w bitwie pod Monte Cassino.

Po zakończeniu działań wojennych wrócił do kraju, do rodzinnego Krakowa. Działalność rewolucyjną kontynuował w szeregach PPR i PZPR, m. in. pracował w KM PZPR w Krakowie. Od 1957 r. był sekretarzem Zarządu Okręgu ZBoWiD w Krakowie. Był też działaczem SAiW. Od szeregu lat był aktywnym działaczem Komisji Propagandy Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Krakowie.

Żegnamy w Nim Drogiego nam Towarzysza walki, który wszystkie swe siły oddał sprawie klasy robotniczej, Kolegę i Przyjaciela, odważnego i pełnego życzliwości Człowieka.

Takim na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

GRONO TOWARZYSZY

W dniu 12 sierpnia 1966 roku zmarł

tow. Zbigniew Kwaśnicki

b. członek Czerwonego Harcerstwa, OM TUR, KZMP, PPR, członek ZBoWiD, działacz partyjny i społeczny dzielnicy Grzegórzki, przewodniczący Zarządu Dzielnicowego SAiW, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego pamięci!

KOMITET DZIELNICOWY PZPR I ZARZĄD DZIELNICOWY SAiW-u KRAKÓW-GRZEGÓRZKI

W dniu 12 sierpnia 1966 r. zmarł

Zbigniew Kwaśnicki

b. sekretarz Zarządu Okręgu ZBoWiD, członek Zarządu Oddziału ZBoWiD Grzegórzki w Krakowie, b. członek Czerwonego Harcerstwa, KZMP, PPR, członek PZPR,

odznaczony dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką Tysiąclecia, Srebrnym Odznaczeniem im. Janka Krasickiego oraz wieloma odznaczeniami bojowymi polskimi i zagranicznymi.

Utraciliśmy w Nim najlepszego kolegę i aktywnego działacza ZBoWiD.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD ODDZIAŁU ZBoWiD GRZEGÓRZKI W KRAKOWIE

Niebezpieczeństwo czyha na kąpieliskach

Sobotnia i niedzielna kanikuła sprawiła, że tysiące krakowian szukało schronienia nad wodą. Zaroiły się brzegi Wisły, Rudawy i basenów pływackich. Nawet najmniejsze bajorka oblegane były przez łaknących wody i chłodu.

Niestety nie obyło się w niedzielę bez tragicznych wypadków. Na strzeżonym basenie „Cracovii" utonął chłopiec. Wody stawu w Kryspinowie również pochłonęły ofiarę. W Kryspinowie nie wolno się kąpać. Ostrzegają o tym tablice. Mieliśmy zatem do czynienia z lekkomyślnością, która kosztowała ludzkie życie. Ale czy można obojętnie przejść obok wypadku i faktu, że na strzeżonym kąpielisku tonie człowiek?

W niedzielę ponad 4000 osób zażywało kąpieli w basenach „Cracovii" i ponad 2000 w basenie „Wisły". Pękły zatem wszystkie bariery przepustowości obiektów. Baseny wypełnione były po brzegi kąpiącymi się. *Zgiełk, harmider i krzyki towarzyszyły ucieczkom kąpiących się. Widziałem jak ratownik na basenie Wisły dwoił się i troił by poskromić grupy rozwydrzonych ludzi uprawiających swoistego rodzaju wodne chuliganstwo. Czyż w takich warunkach ratownik może zapewnić bezpieczeństwo kąpiącym się? Nie inaczej było na basenie „Cracovii". Nic też dziwnego, że w tym ogólnym rozgardiaszu i bałaganie człowiek wzywający pomocy może niepostrzeżenie pójść na dno.*

Najwyższy czas, aby właściciele basenów i władze sportowe wyciągnęły i z tego wnioski. Baseny mają swoją określoną przepustowość i nie wolno jej absolutnie przekraczać. Za cenę zdobycia większej ilości gotówki za bilety wstępu nie wolno narażać zdrowia i życia ludzkiego. O odpowiednim zachowaniu się na kąpieliskach muszą pamiętać także wszyscy użytkownicy. (rm)

Mieczysław Hebda
Sekretarz KW PZPR w Krakowie

Przed nami partyjne konferencje SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE

Mamy już za sobą wybory do władz partyjnych w oddziałowych podstawowych organizacjach, w komitetach zakładowych i gromadzkich. Obecnie trwają przygotowania do konferencji sprawozdawczo-wyborczych w komitetach powiatowych, miejskich i dzielnicowych. Jest więc stosowna chwila, by podzielić się kilkoma uwagami na ten temat.

Przede wszystkim należy stwierdzić, iż zakończona kampania sprawozdawczo-wyborcza w dołowych ogniwach partyjnych zamknęła po raz pierwszy od IV Zjazdu PZPR okres dwuletniej kadencji tych władz. Okazało się, że **przedłużenie kadencji władz dołowych ogniw partyjnych do lat dwóch było jak najbardziej słuszne.** Z jednej strony pozwoliło władzom tych organizacji rozwinąć szerszą działalność, z drugiej — wzmogło poczucie odpowiedzialności wobec organizacji, zmusiło do potraktowania swych obowiązków najzupełniej serio.

Zakończona właśnie kampania była tym razem rozłożona w czasie, a zarazem przeprowadzona niejako środowiskowo. **Podkreślam to, gdyż jedno i drugie pozwoliło na znaczne ukonkretnienie jej przebiegu, a zarazem stworzyło warunki do głębszego dotarcia do mas partyjnych, uzyskania lepszego rozeznania w problemach je nurtujących, w ich niejako pozycji społecznej — autentycznych wpływach w społeczeństwie, metodach działania specyficznych dla ich środowisk.**

Wreszcie, co już odnosi się do treści kampanii, rzuca się w oczy fakt, iż w toku zebrań sprawozdawczo-wyborczych ujawniono szereg nowych, interesujących elementów. Na kilka z nich przynajmniej, jak sądzę, warto wskazać.

Przede wszystkim zaznaczyła się w toku kampanii wyraźna linia podziału. Linią tą było majowe plenum naszego KW. **Jeżeli przed plenarnym posiedzeniem KW zebrania sprawozdawczo-wyborcze cechowała ogólnikowość, jeżeli wówczas nie akcentowano silniej kwestii odpowiedzialności członków partii, zwłaszcza zajmujących kierownicze stanowiska, i jeżeli przedtem w referatach i dyskusjach dominowały zagadnienia stricte produkcyjne, to po plenum sytuacja uległa poważnym zmianom. Przede wszystkim poprzez zebrania wyraźnie przewijała się nuta imiennej, konkretnej krytyki, śmielej i bardziej stanowczo podejmowano kwestie odpowiedzialności, szerzej i chętniej mówiono o sprawach ideowego zaangażowania członków partii, podnosząc zwłaszcza zagadnienia światopoglądowe.** Nie ulega wątpliwości, że są to zjawiska jak najbardziej pozytywne, świadczące o prawdziwie twórczym fermencie dokonywującym się, dzięki impulsom płynącym z majowego plenum, w szeregach wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Zebrania i konferencje objęły szeroki wachlarz zagadnień.

Przyjrzyjmy się — przykładowo — **głównym zagadnieniom podnoszonym w środowiskach przemysłowych, robotniczych.** Należy do nich bardzo obszerna dziedzina stosunków między ludźmi, zarówno w pracy jak i w życiu prywatnym. Mowa była przede wszystkim o stosunku średniego dozoru do robotnika, a więc o tych, którzy bezpośrednio, co dzień spotykają się z robotnikami. Podkreślano przy tym, iż **zbyt hojną ręką szafuje się karami, jako prawie wyłącznym środkiem wychowawczym, częstokroć nie trudząc się nawet o bliższe zaznajomienie się z życiowymi problemami pracowników, nie zadając sobie nawet trudu porozmawiania z nimi.** Jest to sygnał ważki, a w każdym razie godny wzięcia go na warsztat zakładowych organizacji partyjnych.

Nie brakowało także głosów krytyki pod adresem administracji zakładów, zwłaszcza w odniesieniu do zapewnienia właściwych warunków pracy, czy też proporcji nakładów na ich zabezpieczenie w stosunku do nakładów na rozbudowę przedsiębiorstw. Nie brakowało zarazem cierpkich uwag pod adresem samych załóg, nie zawsze przejawiających należytą dbałość o funkcjonowanie urządzeń z zakresu bhp, czasem nawet niszczących je ze szkodą dla samych siebie.

Były i inne sygnały — **sygnały personelu inżynieryjno-technicznego,** powołanego do kierowania sprawami produkcji, jej unowocześnienia, do pracy twórczo-koncepcyjnej. Żale sprowadzały się tu do wołania o odciążenie go od spraw papierkowych, od wykonywania formalno-biurokratycznych czynności z oczywistą szkodą dla spraw produkcyjnych.

W kontekście odpowiedzialności częstokroć krytykowano praktyki, sprowadzające kwestię oszczędności, zwalczania marnotrawstwa, dążenia do prawdziwie rzetelnej gospodarności — wyłącznie do szeregowych członków załogi. Cytowano przy tym przykłady już nie tysięcy, ale milionów złotych zamrażanych w sprowadzanych, a nie wykorzystywanych maszynach i urządzeniach, domagając się wyciągnięcia wobec winnych tego rodzaju „pomyłek" właściwych i odpowiednio surowych wniosków. Tu warto podać inny jeszcze przykład — przykład z dziedziny **organizacji pracy i miejsca pracy.** Odnosi się on przede wszystkim do przedsiębiorstw budowlano-montażowych, zatrudniających — jak wiadomo — spory odsetek — tzw. chłopów-robotników, nie zawsze dostatecznie kwalifikowanych i nie zawsze integralnie związanych z wykonywanym zawodem. Pozostaje otwarty problem właśnie przygotowania frontu pracy dla tych ludzi, aby nie byli pozostawieni samym sobie, aby każdy wycinek dnia roboczego był dla nich jasno określonym i zabezpieczonym materiałowo zadaniem produkcyjnym. Tego typu organizacyjne sprawy produkcji — nie ulega wątpliwości — nie pozostają przecież bez wpływu już nie tylko na realizację planów produkcyjnych, ale i na samopoczucie człowieka w procesie produkcji, nawet na przywiązanie do konkretnego przedsiębiorstwa. Że nie są to sprawy błahe — nie trzeba bliżej wyjaśniać.

Sięgnijmy jeszcze **do problematyki zebrań wiejskich.** Wykazały one dużą znajomość aktualnych, w nowym ujęciu, zadań politycznych i gospodarczych, stojących przed naszą wsią. Na tym tle znamienną wymowę mają wszystkie głosy, traktujące o sprawach np. melioracji. Były one bowiem skierowane w dwu naraz kierunkach — z jednej strony przeciw bezplanowemu prowadzeniu robót melioracyjnych (przykład: część gruntów zmeliorowano, co spowodowało podtopienie innych, nie zmeliorowanych), przeciw brakowi koordynacji prac melioracyjnych, prowadzonych przez różne przedsiębiorstwa, znajdujące się pod zarządem różnych gestorów, a z drugiej strony — przeciw bezmyślnej dewastacji zainstalowanych urządzeń przez samych użytkowników — chłopów, nie dbających o podstawowe zabiegi konserwacyjne. Tego rodzaju krytyczne głosy — jedno przecież miały na uwadze: aby nie marnowały się nakłady przeznaczone na podnoszenie wydajności w rolnictwie. Szerzej traktując sprawę — **zebrania wiejskie wykazały prawdziwie gospodarską troskę o właściwe, pełnosprawne wykorzystanie środków państwowych i innych, przeznaczonych na rozwój produkcji rolnej.**

Z podobnych pobudek — nie brakło gorzkich uwag pod adresem instytucji i organizacji działających na wsi. Dotyczyły one zarówno biur gromadzkich rad narodowych, jak i GS-ów, SOP i instytucji kontraktujących i innych. Za biurokratycznym zbyt często jeszcze — niestety — stosunkiem do interesanta (tj. chłopa-producenta) widzieć przecież trzeba skutki ekonomiczne i polityczne, niejednokrotnie wręcz sprzeczne z celami, do których dążymy.

I w tym miejscu **chciałbym wykorzystać łamy „Gazety" dla spopularyzowania godnej uwagi inicjatywy, podjętej na terenie powiatu brzeskiego.** Spróbowano tam organizowania „wyjazdowych" spotkań członków Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i przedstawicieli wydziału PRN w poszczególnych gromadach. Spotkania takie są wcześniej zapowiedziane, przybywają na nie licznie mieszkańcy owych gromad. Rezultat? Wiele spraw, nawet drobnych, które zmuszały dotychczas niejednego rolnika do uciążliwych wędrówek „do powiatu", do odwiedzania niejednego urzędu, czy pokoju — załatwia się na miejscu „od ręki".

Słowo o innych jeszcze sprawach — nazwijmy je **zagadnieniami wewnątrzpartyjnymi,** choć nie jest to określenie całkowicie ścisłe. Mam na myśli, zaznaczony wyżej, ruch, zmierzający do żywszego ideologicznego angażowania się członków partii i całych organizacji partyjnych. Chodzi po prostu o to, **by żaden z członków partii nie zapominał, iż bez przerwy obowiązują go kryteria partyjności, bez względu na to gdzie się znajduje.** W tym też sensie — co ujawniła również omawiana tu kampania — podkreślić należy **szczególną odpowiedzialność aktywu partyjnego,** ludzi zajmujących eksponowane pozycje w życiu gospodarczym i społecznym. **Ci przede wszystkim muszą dawać przykład innym, ci stanowić muszą wzór postępowania, być żywymi wzorcami zgodności idei z praktyką w życiu codziennym.**

Charakterystyczne — ilekolwiek razy dyskutowano na te tematy, natychmiast pojawiał się ich ciąg dalszy: **troska o młodzież.** Niedwuznacznie znalazła w tych dyskusjach wyraz prawda, iż kwestia wychowania młodego pokolenia nie jest zastrzeżona dla szkoły, dla organizacji młodzieżowych; decydującym czynnikiem wychowania młodzieży bowiem jest dom rodzicielski, zwłaszcza, gdy jest to dom członka partii, szczególnie predestynowanego do tworzenia atmosfery, sprzyjającej wychowaniu w duchu socjalizmu. Zarazem upatrywano luki w pracy wychowawczej — pomyślanej kompleksowo — w szkołach. Wysuwano **potrzebę koordynacji poczynań szkolnych rad pedagogicznych i szkolnych organizacji partyjnych, komitetów rodzicielskich i organizacji młodzieżowych.** Bez takiej koordynacji nie może być mowy o skutecznym oddziaływaniu wychowawczym na młodzież. Podobnie jak — choć to już nieco innego wymiaru kwestia — nie może być mowy — **o prawidłowej pracy organizacji młodzieżowych, jeśli nie będą one otoczone codzienną, życzliwą i systematyczną opieką ze strony organizacji partyjnych.**

Kampania sprawozdawczo-wyborcza — szczególnie w zakładach produkcyjnych — wykazała również znaczny wzrost umiejętności **łączenia zagadnień ekonomicznych z zadaniami politycznymi;** mniej było tendencji do przekształcenia zebrań partyjnych w narady produkcyjne, odważniej podejmowano próby rozliczania członków partii z ich zawodowych i społeczno-politycznych obowiązków. Bardziej prawidłowo „ustawiono" problematykę działania samorządów robotniczych, wysuwając na czoło kwestię zwiększenia ich roli poprzez zwiększenie ich zakresu możliwości. Wiele wreszcie uwagi przywiązywano do wzbogacenia form partyjnego kierowania; poszukiwano najskuteczniejszych dróg uściślenia kontaktów między organizacjami oddziałowymi, a komitetami zakładowymi itp.

Tym wreszcie co przewijało się przez wszystkie niemal zebrania była **troska o dalszy rozwój partii,** o wzrost jej sił, o właściwe, celowe i przemyślane ich rozmieszczenie.

Oceny przebiegu i rezultatów kampanii sprawozdawczo-wyborczej dokonała niedawno Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego. Sądzę, że celowe będzie przekazanie tu niektórych elementów tej oceny, zwłaszcza tych, które pozwalają na formułowanie pewnych zadań pod adresem instancji i organizacji partyjnych na najbliższą przyszłość.

Jeżeli generalna ocena kampanii wypada pozytywnie, jeżeli mówimy o dalszym kroku naprzód w działalności wewnątrzpartyjnej, nie wynika stąd, że osiągnęliśmy pułap naszych możliwości.

W niejednym wypadku zebrania sprawozdawczo-wyborcze nie dokonały ważkiej operacji rozliczania organizacji partyjnych z wykonania zadań, wynikających z uchwał instancji wyższych i ich własnych. Nie wszędzie ujawniły się próby poszukiwania takiej pozycji organizacji partyjnej, by znając i dostrzegając problemy życia środowiska potrafiła ona wskazać, określić dla siebie formy i metody działania, zmierzające do rozwiązania tych problemów. W dyskusji i w sprawozdaniach nie udało się wydobyć do końca związków, zachodzących między nakładem pracy partyjnej, a jej praktycznymi efektami, jej skutecznością. Nie osiągnięto również dostatecznego rozwoju partyjnej krytyki; zwłaszcza wówczas gdy w zebraniu uczestniczyli przedstawiciele instytucji i organizacji, będących przedmiotem jakże często słusznej krytyki — głosy krytyczne bladły, stawały się ogólnikowe, anemiczne. I wreszcie — mimo wyraźnej poprawy w składzie socjalnym nowo wybranych władz, nie ustrzeżono się przed wyborczymi pomyłkami; wśród nowo wybranych jest pewna ilość ludzi nie cieszących się, niestety, autorytetem i zaufaniem, gdzieniegdzie skłóconych z własnym środowiskiem, lub zabiegających przede wszystkim o własne interesy. Nie stanowi to gwarancji pomyślnego rozwoju tych organizacji.

Reasumując — można stwierdzić, iż **zakończona kampania sprawozdawczo-wyborcza stanowi dobry, dogodny punkt wyjścia do rozpoczynających się niedługo konferencji powiatowych i dzielnicowych.** Zajmą się one bowiem właśnie takimi poważnymi problemami, jak skuteczność działania partyjnego, zaangażowanie instancji i organizacji partyjnych, aktywu i wszystkich członków partii w realizację stojących przed nimi zadań, jak — na tym tle — dobór i poziom kadr kierowniczych, rozstawienie sił partii, praca z ludźmi i praca wśród ludzi.

Konferencje powiatowe i dzielnicowe będą więc miały charakter roboczy. Rzecz w tym bowiem właśnie, by hasła nie rozmijały się z praktyką, by kierownicza rola partii w życiu społecznym nie była formalna, by nasze instancje i organizacje partyjne posiadały w pełni umiejętność skutecznego działania w zmiennych warunkach rozwoju województwa, rozwoju poszczególnych jego rejonów.

Do powodzenia konferencji walnie przyczynić się mogą uchwały ostatniego, majowego plenum KW, jeżeli tylko wszyscy działacze partyjni, wszyscy członkowie naszej partii potrafią wyciągnąć z nich właściwe wnioski, stanąć na wysokości przypadających im zadań — na każdym stanowisku pracy, w każdej sytuacji.

Fot. KABACZY SZILARD

Dlaczego Węgrzy lepiej żyją?

(Korespondencja własna)

Turyści polscy, którzy byli na Węgrzech wracają z przekonaniem, że węgierski bratanek żyje lepiej. Walnie przyczynia się do rozpowszechnienia tego poglądu węgierska gastronomia. W miastach prowincjonalnych i w wiejskich gospodach, w przydrożnych zajazdach i tanich „bistro" — wszędzie obserwuje się dbałość o kulturę jedzenia, która budzi taką zazdrość przybysza z Polski.

Na przykład jajecznica — zwykła jajecznica z dwóch jaj, chyba najprostsza potrawa na świecie. Podaje się ją w naczyniu z żaroodpornego szkła, w którym była smażona, skwierczącą jeszcze po zdjęciu z ognia. Jajka posadzone są na kawałkach przypieczonej szynki, a wszystko razem posypane apetycznie pieprzem i papryką. Poza tym, o dziwo, porcja wystarczy do zaspokojenia głodu. Dla człowieka, który jak żyje nie najadł się żadną potrawą w naszych barach mlecznych jest to prawdziwe objawienie.

A oto jak wygląda tak zwane bistro — czyli najtańsza jadłodajnia samoobsługowa w mieście wielkości naszego Chrzanowa: rano można tam dostać śniadania, potem obiady i gorące kolacje. Oprócz tego cały dzień jest bogaty wybór zimnych zakąsek i sałatek, wyrobów cukierniczych i napojów chłodzących oraz lody. Dla ułatwienia są w jadłospisie całe zestawy śniadań z łączną ceną. Kasjerka nie musi wypisywać kilku bloczków. Śniadania odbiera się na tacy, na której wszystko jest ładnie poukładane na papierowych serwetkach. Bistro zamyka się wieczorem o godzinie 22, ale jeszcze 15 minut przed zamknięciem można dostać frytki prosto z patelni. W ogóle każde danie dostajesz gorące, jakby specjalnie dla ciebie przygotowane. Możliwe to jest oczywiście dzięki temu, że w bistro nie ma takiego tłoku, jak w krakowskich barach w porze obiadu. A tłoku nie ma dlatego, że jest więcej lokali, gdzie można tanio zjeść.

Fot. KABACZY SZILARD

We wszystkich restauracjach tej kategorii co krakowska „Warszawianka" czy „Centralna" kelner przynosi potrawę na niewielkim półmisku z żaroodpornego szkła, które utrzymuje wysoką temperaturę. Sam w miarę jedzenia nakładasz sobie na talerz.

W węgierskich restauracjach czeka się czasami kilkanaście minut na potrawę, ale nie czeka się na kelnera. W ogóle kelner sprawia wrażenie człowieka, który świadomie wybrał swój zawód a nie człowieka, którego okrutny los skazał na obsługiwanie hołoty.

Zupełnie niepojęta jest dla Polaka jakość węgierskiej kawy. W każdym barze przydrożnym, czy w wiejskiej gospodzie, nie mówiąc o kawiarniach i restauracjach, dostaniesz maleńką, mocną kawę z ekspresu. Takie ekspresy produkowane na Węgrzech stoją już w wielu naszych kawiarniach. A więc wszystko to samo: i maszyna i kawa i woda, a jednak produkt końcowy nie ten sam...

Istnieje szeroka wymiana doświadczeń między gastronomią polską i węgierską — „wymiana" jest nazwą raczej kurtuazyjną, bo nie wiadomo czego oni mogliby się od nas nauczyć. W każdym razie wielu dyrektorów, kucharzy i kelnerów z Krakowa i innych miast było na Węgrzech na praktykach. Na razie jedynym owocem tej wymiany są pewne potrawy w jadłospisie naszych restauracji. Tajemnica węgierskiej jajecznicy, świeżych frytek w barze III kategorii na 15 minut przed zamknięciem, tajemnica wody sodowej z lodu i inne wzruszające sekrety węgierskiej gastronomii nie zostały jeszcze przez naszych rozszyfrowane.

Kultura zbiorowego żywienia jest najbardziej rzucającym się w oczy przejawem wysokiej kultury życia codziennego, która robi takie wrażenie na Węgrzech. Oto przykłady z innych dziedzin. Mimo, iż wino jest tanie i pije się go bardzo dużo, nie widuje się na ulicach ludzi pijanych.

W Szekesfehervarze — mieście wprawdzie wojewódzkim, ale dosyć prowincjonalnym, odbywają się codziennie w wesołym miasteczku tańce przy dźwiękach młodzieżowego zespołu mocnego uderzenia. Refreny śpiewane są w zabawnej angielszczyźnie, w której „s" wymawia się z węgierska jak „sz". Dziewczęta prosi się do tańca na 45 minut ponieważ mniej więcej co tyle orkiestra robi przerwę. Ale mimo, że nikt specjalnie nie pilnuje porządku nie słyszy się wrzasków, nie widzi się podchmielonych. Punktualnie o 22 orkiestra kończy grać i wszyscy się grzecznie rozchodzą do domu. Bawi się sama młodzież, ale nie ma w tym parku ani jednej przewróconej ławki ani jednego podeptanego kwietnika.

Węgry robią wrażenie kraju cywilizowanego. Jest to zasługa kelnerów, kierowców, panienek obsługujących w tanich barach i wszystkich Węgrów, którzy są przecież także narodem wesołym, słynącym z fantazji.

Wydaje się, że tajemnica „lepszego życia" tkwi w osobistej kulturze mieszkańców tego kraju, w stosunku do pracy i do drugiego człowieka.

ANDRZEJ MAGDOŃ

Alkohol i odpowiedzialność

Wr. ub. wydaliśmy 30 miliardów zł na alkohol i 11 miliardów na papierosy, a więc kwotę równą całemu funduszowi płac w budownictwie, transporcie i łączności. Za kwotę tę można by zbudować 200 tys. domków jednorodzinnych. Równolegle do tego — w idealnej korelacji — rośnie przestępczość i chuligaństwo.

Należy zapytać, nie retorycznie, kto w gruncie rzeczy ponosi za to odpowiedzialność. Czy jest to wina „naszych czasów", niepewności atomowego jutra, braku stabilizacji, względnej taniości wódki, a zwłaszcza wina, rosnącej stopy życiowej, tradycji i mody, lekkomyślności, niewiedzy i setek innych przyczyn? Czy jest to odpowiedzialność zbiorowa, nas wszystkich, handlu, czy braku kultury, niedoskonałości jej upowszechnienia, czy też wina obciąża proporcjonalnie każdy resort i każdego z nas w zależności od możliwości działania?

Na pewno winni jesteśmy wszyscy. Rodzice, szkoła, rady zakładowe, organizacje, prasa i radio nie dość energicznie i konsekwentnie zwalczające obyczaj pijacki, nie dość skutecznie demaskujące wyświechtane kłamstwa i przesądy gloryfikujące obyczaj, tradycję, beczkę i knajpę i ich „intelektualne" uroki.

Winni są koledzy, przyjaciele, nawet rodzina, nie zgłaszający pijaka do leczenia, pożyczający mu, „stawiający" mu. Lekkomyślni, nieodpowiedzialni. Winny jest liberalizm kolegiów, sędziów, milicji, prokuratury, opinii. Na pewno winne są bardzo często i żony. Naiwne, wybaczające, niezdecydowane, tchórzliwe, bezradne, ale i sterroryzowane. Za nie odpowiadają ci, dzięki którym trwa w rodzinach sytuacja określana przez aktyw krakowski jako 3 „B": **bezbronność, bezkarność, bezsilność.** Na pewno winni są bezpośredni sprawcy nietrzeźwości: kelnerzy, sprzedawcy, bufetowe, ci z artykułu mjr Żaka „Bestie, bestie" („Gazeta Krakowska" nr 36/66), którzy bez skrupułów sprzedali niezliczone butelki wina „Złotego" po 23.50 zł zupełnie już zamroczonym, stając się winnymi mordu człowieka za 23 zł.

Należy się jednak zastanowić nad tymi, którzy mają możność zmieniania rzeczywistości i „naturalnego" biegu spraw, lecz nie korzystają ze swych możliwości. Dawniej cały prywatny przemysł winny i spirytusowy, prywatni producenci i właściciele setek tysięcy lokali zarabiali na pijakach żyli z nich. U nas nie ma prywatnego przemysłu gorzelnianego, ani winnego. Nie ma prawie osobiście zainteresowanych w rozpijaniu ludzi poza nieuczciwymi i nie tak znów licznymi pracownikami gastronomii. Należy się więc zadumać i zastanowić: *cui bono?* W czyim interesie, wydziały handlu, spółdzielczość, detal i gastronomia, spółdzielcza produkcja win owocowych (planowana przecież i kontrolowana przez państwo i rady) prowadzą politykę wręcz proalkoholową, zawyżają plany produkcji i konsumpcji, wciąż zwiększają ilość punktów sprzedaży, żądają od rad narodowych nowych zezwoleń, nowych lokali, prowadzą politykę sprzeczną z polityką partii i rządu na odcinku walki z alkoholizmem?

Odnosi się to od paru lat również do polityki centralnego resortu handlu wewnętrznego, ale również i do nadrzędnych organów planowania produkcji. Istnieje tu zdumiewająca i wstrząsająca sumieniem społecznym sprzeczność między założeniami walki, między duchem i celem, a nawet literą ustawy o zwalczaniu alkoholizmu a między rzeczywistością i codzienną praktyką. **Tu leży klucz problemu,**

Bez przecięcia tego gordyjskiego węzła nie ma mowy o poważnej walce z alkoholizmem. W tym punkcie nie można szukać kompromisów. Tu potrzeba jasnej ostatecznej decyzji. Albo konsekwentna walka i uznanie tezy, że wysoka konsumpcja alkoholu w obecnych warunkach ekonomicznych i kulturalnych przynosi wielokrotnie większe szkody ekonomiczne, zdrowotne, w zakresie przestępczości, niż wysoce problematyczny dochód i **wtedy nastawienie na walkę z rosnącą konsumpcją całego aparatu państwowego i społecznego — albo wszystko pozostanie po staremu.**

Nie dziwmy się wówczas alarmującemu wzrostowi spożycia alkoholu i przestępczości i wszystkim innym tragicznym skutkom powszechnej, masowej intoksykacji centralnego systemu nerwowego milionów.

Dr W. MARCINKOWSKI

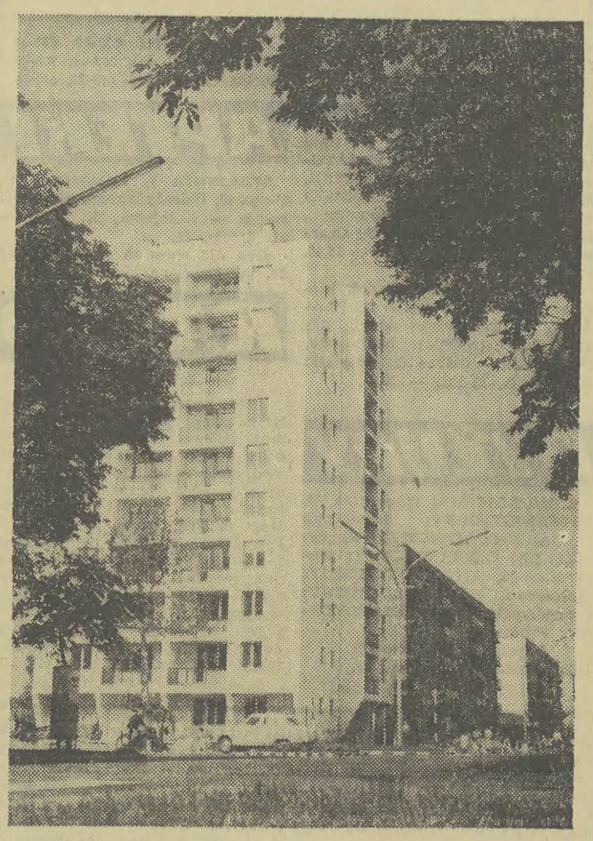

Fot. KABACZY SZILARD

MOZAIKA kulturalna

Columbus aut Gagarin?

W nowych włoskich podręcznikach do łaciny obok spraw i postaci antycznych wprowadzono również postacie współczesne, nie wyłączając gwiazd filmowych i sportowców. Dzięki temu skończyły się ponoć znane (nie tylko we Włoszech) kłopoty z nauką języka starożytnych Rzymian.

38,5 mln egzemplarzy

W Związku Radzieckim od czasu Wielkiej Rewolucji Październikowej przetłumaczono utwory 164 pisarzy polskich i wydano je w ponad 1000 edycji o łącznym nakładzie 38,5 mln egzemplarzy. Tłumaczeń dokonano na 38 języków.

Muzeum Sztuki Filmowej

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, miejscowe wytwórnie filmowe wspólnie z Państwową Wyższą Szkołą Teatralną i Filmową przystąpiły do prac, związanych z utworzeniem w Łodzi Muzeum Sztuki Filmowej.

Pomnik Zamenhofa stanie w Białymstoku

Na początku przyszłego roku w Białymstoku zostanie odsłonięty — w czasie XVIII Krajowego Kongresu Esperantystów — pomnik twórcy języka międzynarodowego esperanto, Ludwika Zamenhofa, który urodził się w tym mieście. Pomnik powstaje ze składek esperantystów całego świata.

Polskie filmy na festiwalach

Do Kanady na IX Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Vancouver (8—17 września) wysyłamy „Salto" reż. Konwickiego oraz krótkometrażówki „Karol" Szczechury, „Pustynia" Kulika i „Gdzie jest ten wielki las?" Piekutońskiego.

Do Bergamo (11—18 września) zgłosiliśmy „Spotkania z Warszawą" Łomnickiego oraz 11 filmów o sztuce m. in.: „Portret dyrygenta" Perskiego.

Dwa filmy fabularne dawniejszej produkcji „Matka Joanna od Aniołów" Kawalerowicza i „Nóż w wodzie" Polańskiego wyświetlone zostaną na IV Festiwalu Filmowym w Panamie (1—8 września)..

Budowa zajezdni w Czyżynach na ukończeniu

150 mln zł na inwestycje komunalne

Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej dysponuje w bież. roku sumą około 150 mln zł na inwestycje komunalne. Za I półrocze br. wykonano prace, które szacuje się na kwotę 60 mln zł. A jak przedstawia się aktualnie zaawansowanie prac na najważniejszych obiektach?

Bez żadnych zastrzeżeń, a nawet lepiej niż to zakładał harmonogram — przebiegają prace przy wznoszeniu nowej bazy MPO w Łęgu. Wykonawcą tej inwestycji, która kosztować będzie około 40 mln zł jest Przeds. Przem. Budowy Huty im. Lenina. Jeszcze w tym roku wykonawca przerobi na budowie ponad 9 mln zł.

Do chwili obecnej wybudowano już dwa garaże w stanie surowym, oraz olbrzymią wiatę na 50 jednostek. Przystąpiono także do wznoszenia fundamentów pod budynek socjalny. Całość uzupełnią — warsztaty, stacja paliw, magazyny. Ukończenie budowy całej bazy przewidziane jest na rok 1968. Wcześniej jednak w miarę kończenia prac przy poszczególnych obiektach — przejmować je będzie MPO.

W Krzesławicach buduje się natomiast nowoczesną zajezdnię autobusową dla MPK. Znajdzie tutaj pomieszczenie ponad 150 autobusów. Wykonawca nadrobił już opóźnienia i prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. O ile nie zaistnieją jakieś nieprzewidziane trudności, baza będzie gotowa na rok 1968.

Przeciąga się natomiast przebudowa hangaru na lotnisku w Czyżynach, który przekształci się w nowoczesną zajezdnię autobusową. Były podobno pewne trudności z urządzeniami ciepłowniczymi i wentylacją hali. Aktualnie usuwa się ostatnie usterki, przeprowadza niezbędną kosmetykę — w najbliższych dniach bowiem odbędzie się odbiór techniczny zajezdni. Oddanie do użytku tego obiektu, który pomieści 90 autobusów i będzie wyposażony w nowoczesne warsztaty, stanowiska naprawcze i budynek socjalny — rozwiąże częściowo kłopoty MPK.

Ponadto w toku realizacji znajdują się: zagospodarowanie Parku Kultury i Wypoczynku, budowa kombinatu pralniczego w N. Hucie, rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej m. in. na os. Azory oraz budowa nowej linii tramwajowej do N. Huty.

(ans)

„Amerykańskie tempo" w KZZ

Kariera pewnego wyrobu

Czy mały Australijczyk, Amerykanin, Afrykańczyk, lub dziecko któregoś z innych 17 krajów rozsianych na ziemskim globie — nabierze zainteresowań technicznych, czy zechce zostać w przyszłości inżynierem? Odpowiedzi na to pytanie reporter szuka w Krakowskich Zakładach Zabawkarskich, w których wprowadza się obecnie „amerykańskie tempo". Chodzi dosłownie o realizację dużego zamówienia eksportowego do Stanów Zjednoczonych.

Oto kilka informacji udzielonych reporterowi „GK" przez dyrektora KZZ — dyr. B. GRZYBOWSKIEGO.

Czołowym zagadnieniem produkcyjnym zakładów jest obecnie wykonanie gigantycznej wprost — jak na możliwości produkcyjne — ilości kompletów do majsterkowania. Przedstawiciele importera USA podpisali pięcioletnią umowę z Krakowskimi Zakładami Zabawkarskimi na dostawę kompletów narzędzi politechnizacyjnych — do majsterkowania. Przedstawiciele USA chcieliby otrzymać jeszcze w tym roku 150 tys. kompletów. Niestety, krakowskie zakłady nie mogą obecnie podołać i w tak krótkim terminie wykonać pełnego zamówienia. Zobowiązano się dostarczyć do końca roku 50 tys. kompletów — jest to maksymalna granica możliwości produkcyjnych.

Jednym słowem komplety politechnicznych zabawek — narzędzi do majsterkowania z krakowskich zakładów — zrobiły już w świecie wręcz zawrotną karierę. A zaczęło się 12 lat temu, kiedy to francuska firma „Arbois" zamówiła pierwszą partię kompletów narzędzi „Małego stolarza". Nawiasem mówiąc, w chwili obecnej Krakowskie Zakłady Zabawkarskie przygotowują nową wersję „Małego stolarza" na specjalne zamówienie i ściśle według nadesłanego projektu francuskiej firmy, która już od kilkunastu lat jest wiernym klientem polskich zakładów. W ten sposób na liście zabawek — narzędzi do majsterkowania produkowanych w naszym mieście — znalazł się już kolejny numer 34. Te fakty chyba całkowicie wystarczą za odpowiedź na zadane na wstępie pytanie. (Breit)

Na zdjęciu: nowa partia kompletów narzędzi rozpoczyna wędrówkę w szeroki świat. Tym razem zostały one zaadresowane do Sydney w Australii.

Fot. Breit.

Przed nowym rokiem szkolnym

Wzmożony ruch w sklepach papierniczych

Za parę tygodni — nowy rok szkolny. Czas już pomyśleć o zaopatrzeniu w zeszyty i inne artykuły szkolne. Czy będą z tym trudności? W zasadzie — nie. Handel już dawno zorientował się, że braknie np. zeszytów 100-kartkowych i bloków rysunkowych. Będą w zamian zwiększone dostawy zeszytów cieńszych — 32, 60 i 80-kartkowych, oraz zeszytów rysunkowych. Szkoły zostały o tym powiadomione przez kuratorium i nie powinny kwestionować używania artykułów zastępczych.

Czy uczniowie i ich rodzice zwlekają z zakupami do ostatnich dni wakacji? Większość tak. Ale nie wszyscy. Rozmawiamy z kierownikiem sklepu papierniczego przy ul. Floriańskiej, p. Janem Dziedzicem: „Już od paru dni obserwujemy wzmożony ruch. Ale „szczyt" — zgodnie z tradycją przyjdzie dopiero około 20 bm. Wszystkie potrzebne uczniom artykuły szkolne mamy na składzie. Jedynie tylko z bezdrzewnymi brulionami mogą być pewne trudności". (wb)

Konkursy na plakaty

KW PZPR, ZPAP i WAG w Krakowie ogłaszają dla członków Zw. Artystów Plastyków z Okręgu Krakowskiego i Katowickiego konkurs na plakat: „49 Rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej". Projekty można składać do 9 IX br. w lokalu ZPAP przy ul. Łobzowskiej 3.

Również Woj. Ośrodek Informacji Turystycznej, ZPAP i WAG ogłaszają dla członków Okręg. ZPAP w Krakowie konkurs na plakat turystyczny „Ziemia Krakowska". Składanie projektów do 31 X br. w WOIT ul. Floriańska 7, I p. Warunki konkursów do otrzymania w biurze Okręgu ZPAP, przy ul. Łobzowskiej 3.

(Eo)

Automat pożera

W sobotę o godz. 19 nasz Czytelnik chciał kupić bilet do Chrzanowa korzystając z pomocy automatów biletowych. Zgodnie z instrukcją niedoszły pasażer wrzucił monetę 10-złotową, następnie dwie po 2 zł. Automat nie wydał biletu, ani 14 zł. Więc nasz Czytelnik, znów zgodnie z instrukcją („w razie niewydania biletu skorzystaj z interwencji kierownika kasy") udał się do kas biletowych. I tu zaczyna się najciekawsza część tej historyjki. W kasach powiedziano niefortunnemu pasażerowi: trzeba było nie korzystać z automatu, tylko od razu kupić bilet w kasie.

Bardzo interesujące. Po cóż jest więc automat? I drugie pytanie: na jakie cele jest przeznaczona nadwyżka uzyskana w automatach-pożeraczach?

(Eo)

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w Krakowie wzywa Obywatela, który podniósł porzucone przez złodzieja kieszonkowego pieniądze skradzione w dniu 26 lipca br. o godz. 16.10 w autobusie MPK linii nr 113 i oddał poszkodowanemu — o zgłoszenie się w KM MO w Krakowie ul. Siemiradzkiego nr 24, pokój nr 43 II p. w godzinach od 8 do 16-tej.

PRZETARGI

PP Okręgowy Zakład Transportu Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Krakowie, ul. Królowej Jadwigi 91 — ogłasza, że w dniu 30 VIII 1966 r., o godz. 8, SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO samochód ciężarowy marki „Lublin" 51 — 2,5 tony. — Cena wywoławcza wynosi 23.600 zł.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, posiadające zezwolenie uprawniające do działalności gospodarczej lub zawodowej. — Samochód można oglądać codziennie, w siedzibie Przedsiębiorstwa, w godz. od 8 do 10.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. — Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Królowej Jadwigi 91.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-7633

Spółdzielnia Pracy „Elektrowspółpraca" — w Krakowie, ul. Marka 27 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie i dostawę, z materiałów dostawcy, około 1.000 mb. rurek neonowych, wykonanych jako gotowe systemy neonowe wg dostarczonych rysunków.

Termin dostawy sukcesywnie od 5 września 1966 r., do 31 grudnia 1966 r.

Dostawa wg wskazań odbiorcy, loco budowa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty, z napisem „przetarg", należy składać w biurze Spółdzielni. — Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 września 1966 r., o godzinie 10, w lokalu Spółdzielni.

Zamawiający zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia przedmiotu przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7628

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA URBANISTYKI I ARCHITEKTURY W MIECHOWIE

działając w oparciu o Rozp. Min. Bud. i Mat. Bud. z dnia 8 VI 1965 r. w sprawie kwalifikacji fachowych majstrów w budownictwie powszechnym (Dz. Ustaw nr 25, poz. 175 z 1965 r. oraz Zarządzenie Nr 318 tegoż Ministerstwa z dnia 1 XII 1965 r. w przedmiotowej sprawie (Dz. Bud. nr 19, poz. 83 z 1965 r.), zawiadamia zainteresowanych o obowiązku ubiegania się o stwierdzenie kwalifikacji majstra w zakresie grup robót: budowlanych, instalacyjno-sanitarnych i instalacyjno-elektrycznych — przez mistrzów, czeladników i robotników wykwalifikowanych.

WNIOSKI O STWIERDZENIE KWALIFIKACJI MAJSTRA

wraz z życiorysem, oryginałem lub poświadczonym odpisem dyplomu lub świadectwem stwierdzającym przygotowanie techniczne, zaświadczeniem odbycia praktyki i dowodem uiszczenia opłaty egzaminacyjnej (200 zł, w kasie Prez. PRN), **składać należy w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. PRN w Miechowie, w terminie do dnia 31 sierpnia 1966 r.** — Bliższych informacji udziela Wydz. BUA Prez. PRN w Miechowie.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" (PZGS) w Żywcu, ul. Marchlewskiego 16 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ujęcia źródła „Zimnik" w Lipowej (powiat Żywiec) i na doprowadzenie wody do wytwórni wód stołowych w Lipowej.

Termin wykonania ujęcia źródła, do dnia 15 listopada 1966 r., a doprowadzenia wody do dnia 31 maja 1967 r. — W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja techniczna jest do przejrzenia w Biurze Inwestycji PZGS, codziennie, od godz. 7 do 15, z wyjątkiem niedziel.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta — Zimnik", w Sekretariacie PZGS, upływa w dniu 31 sierpnia 1966 r., w którym to dniu, o godzinie 12, w Biurze Zarządu PZGS, nastąpi ich komisyjne otwarcie.

Ogłaszający zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty, jak również do uznania, że przetarg nie dał wyniku, bez obowiązku podania powodów.

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro" w Krakowie, ul. Fabryczna 7 — SPRZEDADZĄ W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

1. wagę analityczną — cena wywoławcza 7.500 zł,
2. transformator olejowy, 83,5 kVA — cena wywoławcza 10.000 zł,
3. półautomat spawalniczy ETA-500 — cena wywoławcza 23.100 zł,
4. wytaczarkę poziomą, cena wywoławcza 4.150 zł,
5. wytaczarkę pionową — cena wywoławcza 1.500 zł,
6. piły ramowe — niekompletne, 2 szt. — cena wywoławcza po 3.350 zł — każda,
7. maszynę do odlewania łożysk — cena wywoławcza 2.160 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy wpłacić w kasie „Madro", do dnia 23 sierpnia 1966 r. — Przetarg odbędzie się w dniu 24 sierpnia br., o godz. 10, w Zakładzie „Madro", ul. Fabryczna 7. — Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oględzin w. w. maszyn można dokonywać w Dziale Głównego Mechanika. K-7648

Krakowska Spółdzielnia Niewidomych — Kraków, ul. Bandtkego 19 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót budowlano-montażowych, z terminem zakończenia wszelkich prac do dnia 15 grudnia 1966 r.

Zakres rzeczowy obejmuje:

1. wykonanie wentylacji wraz z suszarnią w lakierni KSN,
2. wybudowanie magazynu (piwnicy) na ziemniaki i jarzyny, na terenie Internatu KSN,
3. wybudowanie neutralizatora ścieków kwaśnych i cyjanowych na terenie Zakładu Prod. KSN.

Szczegółowe informacje oraz dokumentację do wglądu otrzymać można, wraz z podkładkami do kosztorysów, w biurze inwestycji, pokój 117, w godzinach od 8 do 10 codziennie.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie KSN do dnia 25 sierpnia 1966 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 sierpnia br., o godzinie 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie rzemieślnicze zaopatrzenia i zbytu oraz osoby prywatne. — Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-7661

Dyrekcja Technikum Budowlanego i Szkoły Rzemiosł Budowlanych Nr 3 w Krakowie-Nowej Hucie, osiedle Szkolne, blok 18, ogłasza

dodatkowe wpisy

1) **Do Technikum Budowlanego dla Pracujących na podbudowie 3-letniej szkoły budowlanej po rocznym stażu pracy, na działy: — instalacji sanitarnych i ogólnobudowlany.**

2) **Do Szkoły Rzemiosł Budowlanych po 7 kl., na działy: — murarz, monter instalacji sanitarnych.**

Szkoła posiada własny internat.

Tarnowskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa — w Ostrowie, p-ia Wierzchosławice, pow. Tarnów — OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie remontu i modernizacji sieci niskiego napięcia w Ostrowie i Komorowie. — Termin zakończenia robót 20 grudnia 1966 r. — Pełna dokumentacja projektowo-kosztorysowa jest do wglądu w biurze Tarnowskich Zakładów w godzinach od 7 do 15.

Informacji udziela Dział Inwestycji, telefon 2506.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 1 września 1966 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — w Krakowie, ul. Rydla 31 — zatrudni natychmiast na terenie Krakowa i województwa krakowskiego: 25 MURARZY-TYNKARZY, 20 CIEŚLI, 8 ZBROJARZY, 4 BLACHARZY - DEKARZY, 8 FLIZIARZY, 10 MALARZY, 10 BRUKARZY, 8 ŁAZISTRAKARZY, 4 SZKLARZY, 30 PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.

Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych — w Krakowie, ul. Dekerta 15, tel. 624-18 — zatrudni natychmiast:

KIEROWNIKA EKONOMICZNEGO d s. PLANOWANIA i SPRAWOZDAWCZOŚCI z wykształceniem średnim i 5-letnią praktyką,

Dwóch projektantów — INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW do projektowania instalacji odgromowej, posiadających uprawnienia projektowe,

Dwóch pomiarowców — INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW posiadających usługowe uprawnienia do wykonywania pomiarów ochronnych — elektrycznych. K-7522

Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, ul. Kocmyrzowska 3 — zatrudni ELEKTROMONTERÓW z uprawnieniami wydanymi przez SEP oraz ich POMOCNIKÓW, ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ o specjalności elektrycznej na wstępny staż pracy, ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH na stanowiska pomocników monterów instalacji sanitarnych,

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, na dogodnych warunkach.

Chrzanowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Chrzanowie — Stella — zatrudnią natychmiast:

3 MASZYNISTÓW LOKOMOTYW SPALINOWYCH z uprawnieniami PKP,

3 MASZYNISTÓW PAROWOZOWYCH z uprawnieniami PKP,

TECHNIKA ELEKTRYKA z praktyką warsztatową i IV grupą BHP, na stanowisko mistrza warsztatu elektrycznego.

Zatrudnieni pracownicy otrzymują dodatkowe wynagrodzenie z tytułu „Karty Hutnika" i deputat węglowy — 5.600 kg. Dla maszynistów istnieje możliwość uzyskania mieszkania.

Dla omówienia warunków należy zgłosić się w Chrzanowskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych „Stella" w Chrzanowie, woj. krakowskie.

Spółdzielnia Pracy „Nasza Praca" w Krakowie, Rynek Gł. 22, II piętro — zatrudni z dniem 1 września 1966 r. STARSZEGO KSIĘGOWEGO ze znajomością księgowości przemysłowej. — Wymagane średnie wykształcenie oraz 5-letni staż pracy. — Zgłoszenia codziennie w godzinach od 8 do 15. K-7658

MODELE DREWNIANE

przyjmą do wykonania w ramach luzów produkcyjnych w III i IV kwartale br.

Chrzanowskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Chrzanowie, ul. Słowackiego 8.

Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne Przemysłu Cementowego Oddział w Nowej Hucie — zatrudni natychmiast pracownika na stanowisko KONTROLERA TECHNICZNEGO. Wymagane wykształcenie średnie techniczne i praktyka. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.

Dojazd tramwajem linii nr 15, do końca.

Zarząd Robót Inżynieryjnych PPBH im. Lenina — zatrudni natychmiast 2 INŻYNIERÓW, 2 TECHNIKÓW BUDOWNICTWA LĄDOWEGO, MISTRZA ZABEZPIECZENIA RUCHU ŁĄCZNOŚCI KOLEJOWEJ oraz 4 MONTERÓW ZABEZPIECZENIA RUCHU KOLEJOWEGO. — Warunki pracy do omówienia na miejscu. — Oferty należy składać pod adresem: Zarząd Robót Inżynieryjnych PPBH im. Lenina — Kombinat, barak 20 a.

Nauka

KURSY kinooperatorów wąskiej taśmy prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: ul. Dietla 38, tel. 653-12, pokój nr 6, codziennie w godz. 8—18.

DLA SMAROWNIKÓW — kursy techniki i gospodarki paliwowo-smarowniczej otwiera i wpisy przyjmuje TKWP Kraków, Jakuba 19 (przeciwca Miodowej), tel. 631-41.

WPISY na kursy kreśleń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38.

Sprzedaż

WAPNO palone dostarcza samochodami Wapiennik w Podłężu. — Informacje: Kraków, Rzeźnicza 2/16.

WAPNO palone dostarcza samochodami Wapiennik Mirów. Informacje: Kraków, Podwale 3 m. 8.

PIASEK budowlany w Swarzowie, powiat Dąbrowa Tarnowska (obok zabudowań Marii Panek) sprzedadzą Ludwika i Józef Kozaczka, zamieszkali: Ćwików 37, pow. Dąbrowa Tarnowska. Informacje u sprzedawcy.

Zguby

BAZYLEWICZ Alicja — Kraków, Konfederacka 3, zgubiła legitymację służbową nr 12985, uprawniającą do 50 proc. zniżki kolejowej, wydaną przez Wojewódzką Przychodnię Przeciwgruźliczą w Krakowie.

RYBKA Ignacy, zam. Gorzków 48 — zgubił kwit skupu nr 001425, wydany przez Punkt Skupu Spółdzielni Ogrodniczo-Warzywniczej w Bochni.

MALOWANIE FARBAMI OGNIOOCHRONNYMI

KONSTRUKCJI DREWNIANYCH BUDYNKÓW zewnętrznych i wewnętrznych — WYKONUJE Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych — w KRAKOWIE, ul. DEKERTA 15 — telefon 624-18.

Zlecenia przyjmowane są na zasadach obowiązujących przedsiębiorstwa państwowe.

Już wkrótce w Krakowie placówka eksportu... kwiatów

Znamy wszyscy długie kolejki na ul. Siennej ustawiające się zwłaszcza na wiosnę, przed sklepem z nasionami. Daleko tu było i nieporęcznie wszystkim rolnikom i działkowcom. Obecnie wiosenne kolejki znikną, bo zniknie sklep nasienny. Na jego miejscu pojawi się starannie urządzona i wcale nie zwykła kwieciarnia. Plany korekty sieci handlowej w Starym Mieście przewidują, że sklep przy ul. Siennej będzie prowadził eksport podkrakowskich kwiatów i załatwiał ich wysyłkę za granicę. Umowy zawarto z Przedsięb. Handlu Zagranicznego „Hortex-Flora".

Tylko więc patrzeć, jak remont lokalu przy ul. Siennej zostanie ukończony i pojawią się na wystawie szczególnie piękne okazy mało znanych roślin. Przyszła placówka eksportu kwiatów będzie pierwszą tego typu placówką w Krakowie i jedną z nielicznych w Polsce.

Warto dodać, że eksportowy sklep przy ul. Siennej będzie również prowadził sprzedaż detaliczną. Przyczyni się więc niewątpliwie do zlikwidowania potężnych korków w kwieciarniach przed Dniem Kobiet i przed innymi co popularniejszymi Dniami...

(Eo)

Wyskoczyłem na obiad...

Piątek, około godz. 15. sklep spółdzielni „Sprawność" przy ul. Stradom. Przed sklepem spora grupka zdenerwowanych klientów. Powód? Zamknięte drzwi sklepu, mimo że na wywieszce wyraźnie napisane — godziny otwarcia od 11.30 do 19. Ani słowa o przerwie obiadowej.

Tymczasem obsługa sklepu zarządziła sobie taką przerwę. Tak można było wywnioskować z ręcznie napisanej karteczki „przerwa obiadowa pół godziny". I co najbardziej denerwowało klientów, to fakt, że owe pół godzinki przedłużyło się w bitą godzinę! Jeszcze jeden przykład wyraźnego lekceważenia klienta. Niestety, nie pierwszy i nie odosobniony. *(ans)*

Czytelnicy mają głos

Polewaczka MPO nie spełnia swego zadania — pisze do nas jeden z czytelników. Codziennie widzimy, jak pędzi Plantami od strony Wawelu, a przez nieszczelne krany wycieka jej woda. Zamiast zmyć Planty — polewaczka robi błoto, a kierowca „odfajkowuje w karcie drogowej ilość przejechanych kilometrów". Wydaje się, że praca polewaczki powinna być sumienniej kontrolowana.

*

Również sprawami kontroli, tym razem w tramwajach zajmuje się inny czytelnik. „Nie będę przytaczał zbyt wielu przykładów — pisze — ale w wagonach bez konduktorów co najmniej 20 proc. pasażerów jeździ „na gapę". Wielu pasażerów nie uważa za stosowne płacić za bilet także i wtedy, gdy jadą 1—2 przystanki w wozach z konduktorską obsługą".

*

„Chwalimy" się, że w Krakowie na 1 mieszkańca przypada 4 m kw. pow. parków i terenów zielonych, podczas gdy w Łodzi — 9, w Poznaniu — 18, w Warszawie i Wrocławiu — po 10 m kw. Nie mamy się czym chwalić. Już dawno urbaniści ustalili, że w miastach na 1 mieszkańca powinno przypadać 19 m kw. Praga czeska ma 38 m kw. na głowę, Berlin (NRD) 40 m, Moskwa 56 m kw., Boston — 72 m kw., a Darmstadt — aż 346 m kw. zieleni na 1 mieszkańca. Przytaczając te liczby czytelnik zwraca uwagę na fakt, zresztą dobrze znany, że Krakowowi bardzo potrzebne są nowe tereny zielone. (Eo)

Niedzielna kanikuła sprawiła, że Kraków opustoszał. Zaroiło się za to nad Rabą, Rudawą, na zalewie wiślanym i na krakowskich basenach. — Na zdjęciu: krakowianie szukający ochłody na basenie „Wawelu".

Fot. J. Uiberall

Dyżur poselski

Krakowski Komitet FJN zawiadamia, że 16 sierpnia br. w godz. od 16 do 18 w gmachu KW PZPR przy ul. Solskiego 43 pełni dyżur poselski, poseł dr Bolesław Drobner.

„Barbara Radziwiłłówna" w Barbakanie

Jak informuje nas Teatr „Rozmaitości", w dniach do 20 sierpnia br. grana będzie w Barbakanie sztuka Alojzego Felińskiego pt. „Barbara Radziwiłłówna" (początek przedstawienia, codziennie o godz. 20). Do obejrzenia sztuki w tak pięknej scenerii zachęcamy nie tylko krakowian, ale także liczne wycieczki przyjeżdżające do Krakowa. (ans)

Utonął w basenie

W ubiegłą niedzielę w basenie kąpielowym „Cracovii" utonął 10-letni Janusz Cyganik. Chłopiec był na basenie pod opieką ojca, który nie zauważył kiedy dziecko weszło do wody. Również ratownik nie zauważył tonącego chłopca.

Instytucje wyjaśniają

Brak kropki nad „i"

Po notatce „Czyn Tysiąclecia załogi HiL" otrzymaliśmy pismo dyrektora naczelnego Kombinatu mgr inż. B. Kołomyjskiego: *„W Gazecie Krakowskiej" ukazała się notatka opisująca przebieg realizacji zobowiązań, w której użyto słów: „z tego 444 mln zł wynosi wartość dodatkowej produkcji..." Jest to informacja dezorientująca, chodzi bowiem o sumaryczną wartość zobowiązań produkcyjnych, wykonanych przez poszczególne wydziały Huty — co nie jest jednoznaczne z wartością dodatkowej produkcji Huty jako całości".*

Dobrze byłoby jednak postawić kropkę nad i. Dlatego chętnie poznalibyśmy opinię dyrekcji Huty im. Lenina na temat: w jakim stopniu wykonanie zobowiązań produkcyjnych załóg poszczególnych wydziałów o sumarycznej wartości 444 mln zł wpłynęło na sytuację produkcyjną całej Huty, na wykonanie planów produkcyjnych. (wb)

CO, GDZIE, KIEDY?

16 SIERPIEŃ wtorek JOACHIMA

TEATRY

RAPSODYCZNY: Kopciuszek — 10.30, GROTESKA: Trzy pomarańcze — 11.

KINA

APOLLO: Wrak „Mary Deare" (USA, 14 lat) — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30. CASSINO: Więźniowie z Altony (wł., 16 lat) — o zmroku. CHEMIK: Godzina pąsowej róży (pol., 14 lat) — 10. DOM ŻOŁNIERZA: Lekarstwo na miłość (pol., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. MELODIA: Ameryka — Ameryka (USA, 16 lat) — 16, 19. MASKOTKA: Obok prawdy (pol., 16 lat) — 15.30, 17.45, 20. MINIATURKA: Bajki — 15. Ulica graniczna (pol., 12 lat) — 16, 19. MŁ. GWARDIA: Pieczone gołąbki (pol., 11 lat) — 14.45, 17, 19.15. ROTUNDA: Śmierć Belli (fr., 16 lat) — 17, 19.30. SZTUKA: Jo-Jo (fr., 14 lat) — 16, 18, 20. TĘCZA: Lampart (wł., 14 lat) — 19. WANDA: Piękny Antonio (wł.-fr., 18 lat) — 12.45, 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: Winnetou II s. (jug.-NRF, 11 lat) — 10, 12.15. Winnetou I s. — 15.45, 18, 20.15. WISŁA: Mściciel z gór (radz., 11 lat) — 15.45, 18. Madame Sans Gene (wł., 16 lat) — 20.15. WOLNOŚĆ: Markiza Angelika (fr.-niem. wł., 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. WRZOS: Szkarłatne godło odwagi (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ZWIĄZKOWIEC: Ucieczka z Paryża (fr., 16 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE: ŚWIT: Gangster i urzędnik (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIT m. sala: Spacer po linie (ang., 16 lat) — 17, 19. ŚWIATOWID: Nieśmiały w akcji (ZSRR, 11 lat) — 16, 18, 20. ŚWIATOWID m. sala: Wyspa złoczyńców (pol., 11 lat) — 17, 19.15. SFINKS: Czarne i białe (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15.

PROKOCIM ZZK: Człowiek, który wątpi (radz., 16 lat) — 19. PŁASZÓW — Energetyk: Sędzia dla nieletnich (NRF, 16 lat) — 16. PODŁĘŻE — Orion: O życie dla Ruth (ang., 16 lat) — 18.30.

Podgórze — tel. 625-50, 657-57 Grzegórzki — tel. 209-01, 205-77 Nowa Huta — tel. 422-22, 417-70

APTEKI

Szczepańska 1, Krakowska 19, Długa 88, Dzierżyńskiego 36b, Prokocim — Kolejowa, N. Huta — al. Struga 26.

Tlen dla chorych — apteka nr 33, ul. Dzierżyńskiego 36 b.

RADIO

PROGRAM I

10.20 Rytm i piosenka. 11.00 Konc. Ork. Mandolinistów. 11.25 Muz. polska. 11.49 Z cyklu: „Rodzice a dziecko". 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Wiad. 12.10 Na swojską nutę w wyk. Zesp. Wokalnego i kapeli. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 Franciszek Schubert — Fantazja C-dur skrzypce i fort. 13.30 Konc. ork. rozrywk. 14.00 „Karty z naszych dziejów". 14.15 „Sportowcy wiejscy na start". 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów. 15.00 Wiad. 15.05 Kompozytorzy — dzieciom. 15.45 Radiorekl. 16.00 Popołudnie z młodością. 17.55 Wiad. 18.00 Konc. rozrywk. dla wczasowiczów. 18.43 „Praktyczna Pani". 19.00 „Praktyczna Pani". 19.10 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 19.30 Gra Zespół „Studio M2". 20.00 Dz. wiecz. 20.26 Wiad. sport. 20.30 „Bottina" słuchowisko wg komedii A. de Musset. 21.31 Muzyka romantycznego Paryża. 22.11 Fel. z cyklu: „Notatnik kulturalny". 22.21 Muz. przy świecach. 22.41 Chwila poezji. 22.45 Przyjacielu odpocznij. 23.00 II wyd. dz. wiecz. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Muz. tan. 24.00 Wiad. 0.05—3.00 Program nocny z Rozgłośni PR w Katowicach.

PROGRAM II

5.06 Muz. 5.30 Wiad. 5.36 Mel. rozrywk. 5.46 Muz. 6.10 Om. progr. dnia. 6.20 Gimn. 6.30 Dz. 6.40 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 6.45 Radio rekl. 7.01 „Oświata i my" — aud. w opr. I. Skalskiej. 7.30 Dz., przegl. prasy. 7.45 Aud. aktualna. 7.55 Mel. rozrywk. 8.15 W rytmie na 3/4 grają Robert Valentino. 8.30 Wiad. 8.35 Aud. ośr. Badania Opinii Publicznej. 8.45 W różnych rytmach. 9.40 Z życia Zw. Radz. 10.00 Wiad. 10.05 Konc. dla wczasowiczów. 10.50 „Pan Wołodyjowski" — odc. pow. Sienkiewicza. 11.10 „W obiektywie nauki". 11.20 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.25 Konc. estrad. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Sygnał czasu i wiad. z kraju i ze świata. 12.25 Muz. popularna. 12.50 „Historyk przed mikrofonem" — fel. dr A. Garlickiego. 13.00 Audycja dla wsi. 13.15 Konc. życzeń. 14.00 Konc. solistów. 14.30 „Zielone sygnały" — wysyła Red. Wiejska. 14.45 Muz. 15.30 Dla dzieci odcinek pow. pt. „Karlesson z Dachu". 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 „Enola Gay" — słuch. w oprac. Galińskiego. 16.50 Wiad. Ziemi Rzesz. 17.00 Na krakowskiej estradzie. 17.45 Aud. dla młodz. 18.00 Dz. krak. 18.10 „Śpiewa Stanisław Lachowicz — bas. 18.25 „Podróże polityczne" — frag. książki Wł. Machejka. 18.45 Om. progr. 18.50 Mówi Technika cykl „Zabawki cybernetyczne" pracują „Od żółwi do robotów". 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i aktualn. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 Od Wańskiego do Szymanowskiego VII aud. poświęcona pol. muz. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. i wyn. Totalizatora Sport. 21.40 Konc. rozrywk. 22.20 Aud. światopoglądowa. 22.35 Juliusz Zarębski — kwintet forteplanowy op. 34. 22.13 Rytm i tempo. 23.50 Ostat. wiad. 24.00 Hymn i koniec audycji.

TELEWIZJA

10.00 „Dwie noce jednego dnia" — film fab. prod. jug. 11.45—17.15 Przerwa. 17.15 „Rozmaitości" (z Krakowa). 17.40 „Z drugiej strony szklanego ekranu" — skrzynka ZURT-u. 17.55 Wiad. Dz. TV. 18.00 „Wakacje i sport" z cyklu: „Grajmy w siódemkę" — dla młodych widzów. 18.20 „Walczymy parami" — teleturniej. 18.50 „Spotkania z przyrodą" — progr. film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Miasto wyrosłe z pałacu" — fil. rep. z Jugosławii. 20.10 „Śpiewa Roberta Murolo" — film. 20.15 „Dwie noce jednego dnia" — film fab. prod. jug. 22.00 Dziennik TV.

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Kopernika 40, INTERNISTYC